

Wpływ pandemii COVID-19 na radykalizację postaw i terroryzm

Pandemia COVID-19¹ wywiera olbrzymi wpływ na wszystkie dziedziny życia człowieka, w tym także na nastroje społeczne, idee, zachowania, przestępczość i przeemoc polityczną, z terroryzmem włącznie. Skala tego ostatniego zjawiska jest trudna do oceny, ponieważ niniejszy tekst został napisany w kwietniu i maju 2020 r.², czyli w miesiącach, kiedy pandemia w niektórych regionach świata rozprzestrzeniła się błyskawicznie, w innych zaś, na przykład w Afryce, była dopiero w fazie rozwojowej. Jednak to, co zwraca uwagę to jednoczesny spadek zainteresowania mediów aktami terroryzmu. Jeżeli nawet dochodzi do takich zdarzeń, to informacjom o nim trudno się przebić do mediów międzynarodowych, łącznie z portalami społecznościowymi. Doniesienia o incydentach o podłożu terrorystycznym pojawiają się z opóźnieniem. Wyjątkiem jest arabska stacja telewizyjna Al-Jazeera. Natomiast informacje o pandemii nie schodzą z pierwszych stron gazet, wypełniają wszystkie newsy, a nawet większość wydarzeń politycznych odbywa się z koronawirusem w tle.

Wirus SARS-CoV-2 może dotknąć każdego i wyeliminować grupy terrorystów, niezależnie od wyznawanej przez nich ideologii i przynależności religijnej. Rygory związane z pandemią ogarnęły także świat islamu. W dniu 23 kwietnia rozpoczął się ramadan, miesiąc w którym – zgodnie z tradycją – muzułmanie postczą. Zakaz spożywania pokarmu i napojów obowiązuje od świtu do zmierzchu przez 30 dni i jest przerywany jedynie wieczorną ucztą (arab. *iftar*), spożywaną w licznym gronie bliskich lub w meczetach, połączoną z modlitwą. Rodzinne spotkania trwają często do rana. Pandemia wymusiła jednak zmiany w tej tradycji. Oczywiście zarażeni koronawirusem, tak jak wszyscy inni chorzy, są zwolnieni z postu, ale obostrzenia dotknęły setki milionów wyznawców islamu. W związku z pandemią rządy państw muzułmańskich przyjęły wiele restrykcji na czas ramadanu. Niemal we wszystkich krajach muzułmańskich zakazano zbiorowych wieczornych modłów (arab. *salat al-maghrib*) charakterystycznych dla tego miesiąca, pozamykano również meczety. W Egipcie, który słynie z wielogodzinnego i publicznego świętowania nocnego posiłku, rząd wprowadził godzinę policyjną (od 20.00 do 6.00 rano). Saudyjczycy bezterminowo zamknęli Mekkę, najświętsze miejsce islamu, dla zagranicznych pielgrzymów. W Jerozolimie meczet

¹ Choroba zakaźna wywołana przez wirus SARS-CoV-2 (przyp. red.).

² Większość informacji odnosi się do roku 2020, dlatego przy przywoływaniu dat nie jest on wymieniony (przyp. red.).

Al-Aksa na Wzgórzu Świątynnym jest zamknięty od połowy marca. W Indonezji rząd zakazał jakichkolwiek podróży w czasie ramadanu. Nawet w Iranie władze wezwały do powstrzymania się od wspólnych modlitw. Wyjątkiem jest Pakistan, gdzie władzom religijnym udało się zablokować zamknięcie meczetów, ale modlący się muszą zachowywać dwumetrowy odstęp i przynosić własne dywaniki modlitewne.

Są to okoliczności całkowicie nowe dla wyznawców islamu, tak samo jak dla wszystkich innych środowisk, jednak w przypadku organizacji terrorystycznych nie muszą one być skazane na bierność i czekanie na ustąpienie pandemii. Jeszcze przed pojawieniem się wirusa niektóre ugrupowania szukały dostępu do broni biologicznej. Al-Kaida prowadziła nawet nad nią badania, całe szczęście, że z negatywnym skutkiem. Jest za wcześnie, żeby prognozować, w jaki sposób pandemia wpłynie na zjawisko terroryzmu, ale można się pokusić o sformułowanie pewnych hipotez, które już w niedalekiej przyszłości znajdą potwierdzenie lub zostaną obalone. Z pewnością wiele organizacji nie wytrzyma próby czasu. Znikną bezpowrotnie, pozostawiając terytorium dotychczas przez nie kontrolowane wolne od przemocy, bądź ich miejsce mogą zająć nowe organizacje. Można postawić również tezę, że po pandemii terroryzm może uaktywnić się ze zdwojoną siłą i to w krajach, gdzie do tej pory to zjawisko nie występowało. Taki obrót zdarzeń może nastąpić w państwach, które dotknie głęboka recesja, gospodarcza zapaść, bezrobocie, braki aprowizacyjne i drożyzna. Może temu sprzyjać oderwanie się elit politycznych od społeczeństwa i zbyt długie utrzymywanie go w ryzach stanu wyjątkowego, co samo w sobie wywołuje bunt, najpierw jednostek, a później całej społeczności. Jaki jest zatem stosunek organizacji terrorystycznych do pandemii i jaki wpływ wywiera ona na radykalizację postaw? Na te pytania czytelnik powinien znaleźć odpowiedź w tym artykule.

Ostrzeżenia przed radykalizacją i terroryzmem w dobie koronawirusa

W marcu 2020 r. w izraelskich mediach pojawiły się doniesienia o ogniskach koronawirusa w regionach znajdujących się pod kontrolą organizacji terrorystycznych. Wymieniono m.in. Somalię, gdzie na znacznych terenach rządzi Harakat asz-Szabab al-Mudżahidin (Ruch Młodych Mudżahedinów), organizacja powiązana z Al-Kaidą. Rozprzestrzeniająca się choroba może ograniczyć aktywność ugrupowania i wyeliminować trudną do sprecyzowania liczbę bojowników. Będzie temu sprzyjać niedostatecznie zorganizowana służba zdrowia, a właściwie jej brak na wielu obszarach. Harakat asz-Szabab al-Mudżahidin może być bardziej niż inne islamistyczne ugrupowania dotknięta koronawirusem i jego śmiertelnymi skutkami, także ze względu na duże ograniczenia w możliwości niesienia pomocy przez instytucje międzynarodowe i państwa zachodnie, które same borykają się ze skutkami pandemii. Według „Jerusalem Post” zainfekowani zostali czołowi przedstawiciele Hezbollahu, a wśród nich może także znajdować się jego przywódca Hassan Nasrallah. Do zarażenia się działacze organizacji miało dojść podczas wizyty w Libanie przedstawicieli dowództwa irańskiego

Sepah-e Pasdaran-e Enqelab-e Eslami (Korpusu Strażników Rewolucji Islamskiej)³. W związku z tym pojawiły się sugestie, że zarażony może być nawet najwyższy przywódca Iranu (pers. *rahbar*) Ali Chamenei, co ze względu na jego podeszły wiek i inne choroby stanowiłoby poważne zagrożenie dla jego życia. Już w lutym zostali zarażeni wiceprezydent kraju Masumeh Ektebar i wiceminister zdrowia, a także wielu innych ważnych polityków, na początku marca zmarł doradca Chameneiego Mohammad Mir-mohammadi. Hamas starał się ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa i możliwość zarażenia się nim w Strefie Gazy. Dla Izraela są to niewątpliwie sprzyjające okoliczności, ponieważ Hezbollah i Hamas mają niewiele czasu na realizację agresywnych zamiarów⁴. W znacznie lepszej sytuacji znajdują się ugrupowania ekstremistyczne, które dzięki samoizolacji w dżungli (Abu Sajaf na Filipinach, Pertubuhan Pembebasan Bersatu Patani – Zjednoczona Organizacja Wyzwolenia Pattani w Tajlandii czy Ejército de Liberación Nacional – Armia Wyzwolenia Narodowego w Kolumbii) lub na pustyni (Dżama'at Nasr al-Islam wa al-Muslimin – Grupa Wsparcia Islamu i Muzułmanów w Mali) ograniczają możliwość zarażenia się SARS-CoV-2 lub świadomie odwołają moment, gdy ich członkowie będą zmuszeni nawiązać kontakt z osobami, które mogą okazać się nosicielami tego wirusa (na przykład podczas pobytu w osadach w celu uzupełnienia zapasów żywności i wody lub przy rekrutacji nowych członków).

Na temat postrzegania terroryzmu przez pryzmat pandemii koronawirusa wypowiedział się John Demers, szef Wydziału Bezpieczeństwa Narodowego w Departamencie Sprawiedliwości Stanów Zjednoczonych. Według niego pandemia może skłonić część terrorystów do przyspieszenia planów ataku. Jako przykład podał 36-letniego Timothy'ego Wilsona, białego supremacjonistę, kierującego się animozjami religijnymi i antyrządowymi, który planował przeprowadzić atak na wzór słynnego

³ Dowódca korpusu gen. Hossein Salami wysunął oskarżenie pod adresem Stanów Zjednoczonych, że mogły użyć koronawirusa jako broni biologicznej do ataku najpierw na Chiny, a potem na Iran. Następnie Heszmattollah Falahatpiszeh, członek parlamentarnej Komisji Bezpieczeństwa Narodowego i Polityki Zagranicznej, powiedział, że epidemia spowodowana COVID-19 nie jest zwykłą chorobą, lecz atakiem terroryzmu biologicznego na Iran i Chiny. Wezwał on władze do potraktowania epidemii jako problemu wojskowego i powód do utworzenia organizacji zajmującej się obroną ludności przed bioterroryzmem. Inny parlamentarzysta, Amir-Hossein Ghazizadeh Haszemi, uznał, że wszystkie nieszczęścia wynikające z epidemii, w tym wywołanie napięcia politycznego i społecznego, są dowodem na atak bioterrorystyczny. Przeciwnicy teorii spiskowych, w tym Sadik Dżawadihesar, działacz reformistyczny, stwierdził, że politycy przypisali epidemię atakowi bioterrorystycznemu, aby odwrócić uwagę społeczeństwa od własnej nieudolności i usprawiedliwić swoją nieskuteczność w walce ze zwalczaniem i powstrzymaniem epidemii. Miał on m.in. na myśli zaniechanie odizolowania ognisk epidemii, zwłaszcza miasta Kum, czemu byli przeciwni szycy duchowni tamtejszego ośrodka religijnego, który jest najważniejszym w kraju. Władze nie odwołały lotów do Chin samolotów linii Mahan Airlines powiązanej z Korpusem Strażników i nie zakupiły środków ochrony osobistej, w tym maseczek, rękawiczek i płynów do odkażania, za to zachowywały się tak, jakby wszystko było w najlepszym porządku i pod kontrolą. Zob. <https://en.radiofarda.com/a/iran-accusing-us-of-bio-terrorism-to-justify-coronavirus-crisis/30479347.html> [dostęp: 10 III 2020].

⁴ <https://www.jpost.com/Middle-East/Coronavirus-hits-terrorists-hardest-from-ISIS-toIran-analysis-621336> [dostęp: 17 III 2020].

zamachu w Oklahoma City z 1995 r.⁵ Zamach miał nastąpić w kwietniu lub czerwcu. Celem miała być szkoła dla czarnoskórych uczniów, meczet lub synagoga. Ekstremista gromadził substancje służące do wytwarzania materiałów wybuchowych i pozostawał w kontakcie z Williamem Smithem, żołnierzem piechoty morskiej, zamieszcującym w cyberprzestrzeni materiały na temat wytwarzania ładunków wybuchowych. Gdy koronawirus dotarł do Missouri, jego rodzinnego stanu, Wilson sfrustrowany działaniami władz federalnych wybrał za cel szpital uniwersytecki w Kansas City, w którym leczono chorych zarażonych COVID-19. Podczas próby aresztowania 24 marca został ranny i zmarł w wyniku odniesionych obrażeń. Tydzień później 44-letni maszynista Eduardo Moreno zamierzał przeprowadzić atak na statek-szpital amerykańskiej marynarki wojennej „Mercy”, zacumowany w porcie w Los Angeles. Tam również planowano leczyć chorych na COVID-19. W tym celu rozpędził pociąg Pacific Harbour Line, zjechał z końca torów i próbował składem uderzyć w burtę statku. Po przebicciu kilku barier lokomotywa zatrzymała się na parking, ok. 250 metrów od celu ataku. Niedoszły zamachowiec zbiegł z miejsca zdarzenia, ale został zatrzymany przez policję. Podczas wstępnego przesłuchania stwierdził, że miał wątpliwości co do intencji załogi statku. Inny przypadek dotyczył pakistańskiego lekarza pracującego tymczasowo w USA, podejrzewanego o pomoc dla Państwa Islamskiego. Początkowo planował on dostać się drogą lotniczą do Syrii przez Amman. W związku z zamknięciem granic przez Jordanię z powodu pandemii, postanowił udać się do Los Angeles, aby wsiąść na statek towarowy płynący do Syrii. Został aresztowany 19 marca w porcie lotniczym w Minneapolis. Po tym zdarzeniu John Demers zasugerował konieczność monitorowania zmian w sposobie dotychczasowego przemieszczania się ekstremistów oraz wpływu rozprzestrzeniania się koronawirusa na ich plany podróży, z uwzględnieniem możliwości przyspieszania lub opóźniania wyjazdów w zależności od zawieszania lotów i zamykania granic⁶.

W marcu Federalne Biuro Śledcze skierowało ostrzeżenie do różnych rodzajów policji przed możliwością wykorzystania koronawirusa przez organizacje neonazistowskie do ataków wymierzonych w stróżów prawa i żydów. Jego podstawą było zwiększenie aktywności członków tych organizacji oraz zwolenników ideologii białej

⁵ W dniu 19 kwietnia 1995 r. Timothy McVeigh, zainspirowany przez Christian Identity, zdetonował przed budynkiem federalnym w Oklahoma City materiały wybuchowe znajdujące się w samochodzie. Eksplozja bomby ważącej blisko 2,5 tony doprowadziła do zaważenia się tego obiektu i śmierci 168 osób (ponad 500 zostało rannych). Śledztwo wykazało, że sprawca miał władzom za złe obłożenie przez siły federalne ośrodka Mont Carmel Center w Waco, który zajmowała sekta Gałąź Dawidowa (podczas 51-dniowego obłożenia farmy, zakończonego 19 kwietnia 1993 r., zginęło 80 osób: mężczyzn, kobiet i dzieci). McVeigh uważał, że operacja w Waco była kolejnym dowodem na ingerowanie władz w życie obywateli USA. McVeigh był związany również z ruchem radykalnie prawicowej milicji stanu Michigan, jakich wiele do tej pory działa w USA.

⁶ <https://www.politico.com/news/2020/03/27/coronavirus-terrorism-justice-department-150870> [dostęp: 27 III 2020]; <https://ktul.com/news/local/fbi-governments-response-to-virus-spurred-would-be-bomber> [dostęp: 15 IV 2020].

supremacji (będących jednocześnie przeciwnikami władz federalnych), którzy wymieniają się uwagami na ten temat w mediach społecznościowych. Ekstremiści zachęcają się wzajemnie, aby osoby zainfekowane wchodziły w bezpośredni kontakt z policjantami i wyznawcami judaizmu. Jednak najważniejszym celem jest zarażanie wszystkich odpowiadających za bezpieczeństwo państwa, a więc oprócz policjantów także agentów FBI oraz funkcjonariuszy różnych agend federalnych. Potencjalni bioterrorysty mieli wchodzić w fizyczny kontakt z określonymi osobami lub rozpylać płyny ustrojowe, zebrane wcześniej w butelkach z rozpylaczem, w pomieszczeniach, na ścianach wind bądź na klamkach drzwi. Jako najlepsze miejsca bioataków wskazywali oni centra handlowe, biura polityków oraz partii politycznych, centra biznesowe, miejsca modlitw, biura FBI, a także całe dzielnice dużych miast zamieszkałe przez Afroamerykanów⁷. Służby amerykańskie poważnie podeszły do tego zagrożenia, gdyż miały już doświadczenia z przypadkami ataków przy użyciu drobnoustrojów: wąglika rozsyłanego w listach jesienią 2001 r. oraz salmonelli, którą w 1984 r. członkowie sekty Rajnisza zakazali żywność w sieci barów sałatkowych oraz restauracji w Stanach Zjednoczonych⁸.

FBI ostrzegła również przed potencjalnym wzrostem przestępstw motywowanych nienawiścią wobec Amerykanów o azjatyckich, szczególnie chińskich, korzeniach. Wirus, którego nazwano „grypą z Wuhan”, jest wykorzystywany zarówno przez skrajnie prawicowych ekstremistów USA, i to niezależnie od ich przynależności, jak i dżihadystów. Radykałowie posługują się pandemią w celu szerzenia dezinformacji, wzniecania lęku i siania nienawiści pomiędzy mieszkańcami Stanów Zjednoczonych, co prowadzi do aktów przemocy. Według FBI pandemia COVID-19 stała się katalizatorem dla grup białych supremacjonistów do propagowania teorii o akceleratorze (dosłownie: przyspieszaczu cząsteczek; w tym przypadku chodzi o działania na rzecz szybkiego wymieszania ras), obłężeniu przez obcych, wielkim zastąpieniu (biały Amerykanie zostaną zastąpieni przez „kolorowych” i imigrantów)⁹. Ma to zmotywować jednostki

⁷ <https://www.infosecurity24.pl/neonazisci-chca-wykorzystac-koronawirusa> [dostęp: 24 III 2020].

⁸ Sekta została założona w Indiach przez Bhagwana Szri Rajnisza (prawdziwe nazwisko Rajnisz Czandra Mohan Dżain), zwanego Oszo. Znana jest jako ruch Neo-Sannjas, a jej wyznawcy – jako sannjasini. W 1981 r. Oszo przyjechał na leczenie do USA, a jego uczniowie kupili ranczo w stanie Oregon, na którym założyli komunę. Ranczo zostało przekształcone w stałą osadę o nazwie Rajniszpuram. Mieszkańcy zdobyli polityczną kontrolę nad pobliskim miastem Antelope. Aby zapewnić wygraną swoim dwóm kandydatom w wyborach do Sądu Okręgowego w hrabstwie Wasco, sannjasini postanowili maksymalnie ograniczyć liczbę głosujących mieszkańców. W tym celu zatruli żywność. W rezultacie 751 osób zostało zarażonych salmonellą, 45 z nich było hospitalizowanych, na szczęście nie było ofiar śmiertelnych. Był to największy atak bioterrorystyczny w historii USA. Udział sekty w przeprowadzeniu ataku potwierdzono w 1985 r. Oszo został aresztowany. Postawiono mu 34 zarzuty. Zgodził się na wyrok w zawieszeniu, którego warunkiem było opuszczenie Stanów Zjednoczonych. Po podróży po Europie wrócił do Indii, gdzie zmarł w Punie w 1990 r.

⁹ Po raz pierwszy pojęcie wielkie zastąpienie i odpowiadające mu – wielka wymiana zostały użyte przez francuskiego pisarza i eseistę Renauda Camusa, w książce pod tym samym tytułem (*Le Grand Remplacement*), wydanej w 2011 r. Camus pisze w niej o planowym i systematycznym

do działania przeciw nowemu porządkowi świata narzucanemu przez elity polityczne i program Agenda 21¹⁰, George'owi Sorosowi, chińskiemu rządowi i innym podmiotom dążącym do wyeliminowania rasy białej. Sekretarz Generalny ONZ Antonio Guterrez ostrzegł, że grupy ekstremistyczne wykorzystują obostrzenia związane z pandemią do szerzenia nienawiści, intensyfikują także swoją aktywność w mediach społecznościowych, aby rekrutować młodych ludzi, którzy dużą część swojego czasu spędzają w internecie.

W podobnym tonie było utrzymane oświadczenie wydane 20 kwietnia przez think tank SITE Intelligence Group, w którym zwracano uwagę na możliwość wzrostu zagrożenia ze strony Państwa Islamskiego w okresie ramadanu¹¹. Brytyjskie Narodowe Biuro Bezpieczeństwa Antyterrorystycznego (National Counter Terrorism Security Office, NCTSO) uprzedzało brytyjskie szpitale przed możliwością ataku ze strony islamskich ekstremistów. W okresie pandemii szpitale mogą być najbardziej zagrożonymi obiektami ze względu na dużą liczbę osób znajdujących się w nich, w odróżnieniu od innych opustoszałych celów miękkich. Główny inspektor Scotland Yardu i krajowy koordynator brytyjskiego programu na rzecz zapobiegania ekstremizmowi powiedział, że zwolennicy Państwa Islamskiego zachęcali do atakowania miejsc, które wydają się najbardziej wrażliwe. Obecnie są nimi szpitale¹².

Retoryka ekstremistów, organizacji terrorystycznych oraz mediów

Interesujące są wypowiedzi salafickich ideologów dotyczące pandemii oraz stanowiska w tej samej sprawie, które zajmują najbardziej znane islamskie organizacje terrorystyczne. Uznawany za pioniera współczesnej ideologii salafickiego dżihadu

zastępowaniu etnicznych Francuzów przez ludność pochodzącą z Bliskiego Wschodu i Afryki, przede wszystkim muzułmanów. Podał też wiele przykładów, z którymi trudno jest polemizować. Za głoszenie tych poglądów został uznany za rasistę i był kilkakrotnie karany. W lipcu 2017 r. jego opinię podzielił arcybiskup Strasburga Luc Ravel. W wywiadzie dla dziennika „Dernières Nouvelles d'Alsace” mówił on o wielkich zagrożeniach, jakie ściągnęły na siebie Francja i Europa. Stwierdził m.in.: „Muzułmanie dobrze wiedzą, że ich płodność dziś jest tak duża, że nazywają ją już »Wielkim Zastąpieniem«. Mówią nam bardzo spokojnie: »Kiedyś to wszystko będzie nasze«. Wcześniej arcybiskup sprowokował we Francji wielką debatę publiczną, kiedy opublikował esej, w którym napisał: „Chrześcijanie w Europie znajdują się pomiędzy dwiema potężnymi siłami. Jedna to terror, bomby i mściwy prorok, a druga to *terrorysty myśli* tych, którzy tak kochają Republikę”. Zob. <https://wolnosc24.pl/2017/07/20/arcybiskup-strasburga-nie-bedzie-francji-muzulmanie-przejma-europe-dojdzie-do-wielkiego-zastapienia/> [dostęp: 20 VII 2017].

¹⁰ Przyjęty w 1992 r. przez ONZ program ratowania planety dzięki zastosowaniu zasady zrównoważonego rozwoju realizowany przez społeczności lokalne. Dokument liczy ok. 500 stron. Koszt programu wyniósł ponad 600 mln dolarów.

¹¹ <https://ent.siteintelgroup.com/Chatter/as-ramadan-approaches-pro-is-group-redistributes-advice-to-fighters-and-supporters-to-increase-activity.html> [dostęp: 20 IV 2020].

¹² <https://www.newindianexpress.com/world/2020/apr/22/isis-other-terror-groups-might-target-uk-hospitals-during-coronavirus-lockdown-security-official-2133840.html> [dostęp: 22 IV 2020].

Jordańczyk Isam Muhammad al-Barkawi – znany lepiej jako Abu Muhammad al-Makdisi, mentor Abu Musaba az-Zarkawiego, twórcy irackiej Al-Kaidy – wydał opinię, że szerząca się epidemia przynosi pozytywne skutki dla świata islamu. Wiąże się one z zamykaniem klubów nocnych i barów, ograniczaniem spotkań i koniecznością przebywania w zaciszach domowych, a także zakrywaniem przez muzułmanki twarzy nikabem zamiast maseczką ochronną. Muzułmanie również mogą wypełniać powinności religijne we własnych domach i nic nie stoi na przeszkodzie, aby modlili się o to, żeby koronawirusem zakaziło się jak najwięcej „niewiernych”, a wywołana przez niego choroba kończyła się ich śmiercią. Asif Abd ar-Rahman, jeden z liderów dżihadystów w Syrii, 10 marca 2020 r. zasugerował na swoim kanale na Telegramie, że Iran może wykorzystywać chorych na COVID-19 jako broń biologiczną. Te osoby mogą być wysyłane na terytoria wrogie Iranowi i tam zarażać ludność. Abd ar-Rahman nie miał wątpliwości, że irański okupant w Syrii wyśle osoby zainfekowane wirusem, aby atakowali mieszkańców zgodnie z ideą, że męczeństwo na drodze do Allaha (jeśli chory szyita przed śmiercią zarazi sunnitę) jest bardziej opłacalne niż „beziproduktywny” zgon z powodu koronawirusa. Dodał, że bronią biologiczną mogą być nawet ciała zmarłych na COVID-19. W tym kontekście przytoczył historię Kaffy (obecnie Teodozja), miasta będącego w XIV w. największą genueńską kolonią na Krymie. W 1345 r. podczas oblężenia miasta przez chana Złotej Ordy Dżanibeka przetrucano przez mury zwłoki mongolskich żołnierzy zmarłych na dżumę¹³.

Wielu salafickich autorów przyjęło pandemię z entuzjazmem. W miesięczniku „Balagh”, publikowanym w syryjskim mieście Idlib przez religijnych przewodników powiązanych z Hajat Tahrir asz-Szam (Organizacją Wyzwolenia Lewantu), koronawirus został nazwany „jednym z żołnierzy Allaha” lub „korona-żołnierzem”. Khalid as-Sibai ostrzegł, że do „małego żołnierza”, który pustoszy Stany Zjednoczone i sojuszników tego państwa, wkrótce mogą dołączyć prawdziwi żołnierze Allaha. Imam Dżamil al-Mutawa stwierdził w programie telewizji Al-Aksa, należącej do palestyńskiego Hamasu, że Allah wysłał tylko jednego żołnierza – wirusa. On to uderzył we wszystkie 50 stanów w Ameryce, a także zmusił Izrael do zamknięcia kraju, natomiast Palestyńczyków prawie nie dotknął chorobą. Syryjski mufti Abd al-Razak al-Mahdi podziękował Bogu za koronawirusa, ponieważ dotyka on wrogów Allaha: *Zwiększaj ich cierpienia i troski, aż przestaną walczyć z twoimi wyznawcami i ich religią*. Wydał również fatwę (orzeczenie o zgodności postępowania z normami islamu), w której nakazał muzułmanom modlić się o unicestwienie chińskich wrogów Allaha za zabijanie, więzienie i uciskanie Ujgurów, muzułmańskiej mniejszości w prowincji Sinkiang¹⁴.

¹³ Dżumę roznosiły w Mongolii bobaki, gryzonie z rodziny wiewiórkowatych, spokrewnione ze świstakiem. Marynarze i kupcy, którzy docierali do Kaffy po jej oblężeniu, przywieźli w 1347 r. dżumę do Europy Południowej i Zachodniej. W ciągu pięciu lat zaraza zabiła 30 proc. populacji naszego kontynentu. Pandemia dżumy miała miejsce jeszcze kilkakrotnie w Europie i na Bliskim Wschodzie, ale nigdy nie spowodowała tylu ofiar co w połowie XIV w.

¹⁴ Ujgurzy to największa mniejszość narodowa spośród 56 zamieszkujących Chiny. Liczbę Ujgurów w Państwie Środka ocenia się na ok. 9 mln. Ujgurzy zamieszkują głównie prowincję Sinkiang

Z kolei jego egipski kolega cieszył się z tego, że (...) *moc Allaha uderza w buddyjskie, komunistyczne Chiny. Chiny rozpoczęły wojnę z naszymi muzułmańskimi braćmi ujugurskimi, a Allah wysłał tam swojego żołnierza* (koronawirusa – dop. aut.). *Allah nie jest niesprawiedliwy dla swoich wyznawców*¹⁵. Bahgat Saber, aktywista ruchu Al-Ichwan al-Muslimin (Braci Muzułmanów) w Nowym Jorku, zagroził w nagraniu wideo, że w przypadku zachorowania na COVID-19 uda się do konsulatu Egiptu i zarazi jego personel w odwecie za działania egipskiego rządu. Wezwał też innych muzułmanów, aby poszli jego śladem. Inni propagandyści triumfowali i wyrażali entuzjazm z powodu narzuconego przez władze państw zachodnich obowiązku zasłaniania twarzy (noszenia maseczek), podczas gdy wcześniej zakazywano muzułmankom zasłaniania twarzy w miejscach publicznych¹⁶.

Kiedy pandemia dotknęła kraje muzułmańskie, narracja o karze Allaha zesłanej na Chiny w postaci koronawirusa ustąpiła miejsca teoriom spiskowym. W roli sprawców pandemii obsadzano Żydów i Amerykanów. W mediach świata muzułmańskiego szerzą się hipotezy, według których Amerykanie i Żydzi doprowadzili do wybuchu pandemii, aby móc na niej zarobić, sprzedając szczepionkę przeciwko wirusowi. Na stronie algierskiego serwisu informacyjnego można było przeczytać, że (...) *za koronawirusem stoi organizacja syjonistyczna, a państwo syjonistyczne Izrael twierdzi, że znalazło szczepionkę*¹⁷. Irański mułła Naser Makarem Szirazi oświadczył, że zabrania się przyjmowania jakichkolwiek izraelskich leków na wirusa, chyba że nie ma innej alternatywy, i jednocześnie zaprzeczył, że Iran planuje zakup szczepionki od „syjonistów”. *Wolę ryzykować wirusem niż wziąć izraelską szczepionkę* – napisał Roszan M. Salih, irański dziennikarz „Press TV” i redaktor brytyjskiego serwisu informacyjnego dla muzułmanów Five Pillars (Pięć Filarów), którego nazwa ma kojarzyć się z pięcioma obowiązkami religijnymi muzułmanów. Ten sam portal opublikował tezy znanego wyznawcy teorii spiskowych Kevina Barretta, który zasugerował, że wirus to kolejna odsłona wojny biologicznej, jaką Stany Zjednoczone prowadzą ramię w ramię z Izraelem. Barrett napisał: *Stany Zjednoczone są kierowane przez szaleńców,*

(Xinjiang) położoną w północno-zachodnich Chinach, będącą częścią historycznego Turkiestanu. W tej prowincji Ujgurzy stanowią ok. 40% spośród ponad 20-milionowej społeczności. Większość mieszkańców to etniczni Chińczycy (Hanowie). Administracyjnie ten teren tworzy Autonomiczny Region Sinkiang-Ujgur, którego ujgurscy mieszkańcy podkreślają swoją tożsamość i odrębność narodową. Region rozciąga się na powierzchni ponad 1,6 mln km² i zajmuje jedną szóstą terytorium Chin. Jego stolicą jest Urumczy z 2,5 mln mieszkańców, w której Ujgurzy stanowią mniejszość. Sinkiang jest bogaty w złoża ropy naftowej i gazu. Ujgurzy należą do najstarszych ludów tureckich na terenie Azji Środkowej. Są wyznawcami islamu. Od etnicznych Chińczyków odróżnia ich język, religia, kultura, a także budowa fizyczna.

¹⁵ <https://www.memri.org/reports/conspiracy-theories-arab-media-coronavirus-part-american-plot-ruin-chinese-economy-and> [dostęp: 20 III 2020].

¹⁶ <https://www.wsj.com/articles/what-jihadists-are-saying-about-the-coronavirus-11586112043> [dostęp: 6 IV 2020].

¹⁷ https://www.opinion-internationale.com/2020/03/25/coronavirus-oui-il-y-a-un-complot-on-a-trove-les-complotistes-ledito-de-michel-taube_72336.html [dostęp: 26 III 2020].

*przez psychopatów, którzy są całkowicie zdolni do rozpoczęcia III wojny światowej poprzez atak na Chiny i Iran, używając broni biologicznej, przy czym akcja przeciwko Iranowi prawdopodobnie prowadzona jest przez Izrael. To najbardziej prawdopodobne wytłumaczenie tego, co widzimy*¹⁸.

Antysemickie treści pojawiają się także w mediach tureckich. Fatih Erbakan, syn nieżyjącego islamistycznego polityka i byłego premiera Turcji, Necmettina Erbakana, którego uważa się za mentora prezydenta Erdoğan, powiedział 6 marca: *Chociaż nie mamy niezbitych dowodów, ten wirus służy celom syjonizmu, zmniejszeniu liczby ludzi i zapobiega jej przyrostowi, wskazują na to ważne badania*¹⁹. Fatih odwołał się do swojego ojca, który, gdy sprawował funkcję przewodniczącego partii Refah (Dobrobytu), twierdził, że (...) *syjonizm jest bakterią mającą pięć tysięcy lat, która powoduje cierpienia ludzi*. W mediach społecznościowych pojawiło się wideo pokazujące kierowcę tureckiego autobusu twierdzącego, że wszystkie epidemie w niedawnej historii, od AIDS do eboli, zostały stworzone przez firmy farmaceutyczne. Następnie kierowca zapytał: *A do kogo należy większość firm farmaceutycznych? Do żydów*. Przywódca szyickiego ruchu w Iraku Muktada Al-Sadr 11 marca oskarżył prezydenta USA i Stany Zjednoczone o to, że (...) *stoją za rozprzestrzenianiem się tej choroby, ponieważ uderza ona głównie w przeciwników USA*²⁰. Polityk i duchowny dodał również, że Irak nie przyjmie żadnej pomocy w zwalczaniu wirusa od Stanów Zjednoczonych. Napisał: *Jesteście nie tylko wrogami Boga, ale także wrogami ludu. Jesteście wirusem, który zabija pokój i który rozprzestrzenia wojny i choroby*.

Gdy w grudniu 2019 r. ukazały się w mediach informacje na temat epidemii koronawirusa w chińskim mieście Wuhan, w internecie pojawiło się mnóstwo tekstów o antychińskiej retoryce, autorstwa ekstremistów związanych z Państwem Islamskim. Tytuły części z nich nie wymagają komentarza: *Niech Allah śmiercią ukarze Chiny, ponieważ przyniosły śmierć muzułmanom; Gdy Chiny pokonują muzułmanów ujugurskich, koronawirus pokonuje teraz Chiny; Wirus jest armią Allaha, która niszczy niewiernych Chińczyków*. Tydzień po tym, gdy w lutym po raz pierwszy pojawiły się informacje o licznych zachorowaniach na koronawirusa w Iranie, Państwo Islamskie w artykule redakcyjnym pt. *A kiedy dotknie was na morzu nieszczęście, daleko są od was ci, których wzywacie, poza Nim*²¹, zawartym w numerze 223 tygodnika „Al-Naba” („Raport”), z radością przyjęło wiadomość o pandemii w tym kraju, a irańscy szyici stali się obiektem szyderstw. Święte miasto Kum, które zawsze było tłumnie odwiedzane przez pielgrzymów modlących się – jak na ironię – o zdrowie i pomyślność, zostało

¹⁸ <https://cms.frontpagemag.com/fpm/2020/03/anti-israel-fanatic-would-rather-be-infected-hugh-fitzgerald> [dostęp: 26 III 2020].

¹⁹ <https://www.memri.org/reports/turkish-politicians-press-public-react-coronavirus-virus-serves-zionisms-goals-decreasing> [dostęp: 17 III 2020].

²⁰ <https://www.middleeastmonitor.com/20200312-iraq-sadr-accuses-trump-of-spreading-coronavirus-among-us-opponents/> [dostęp: 12 III 2020].

²¹ Tytuł artykułu jest cytatem z wersetu nr 67 sury XVII *Koranu*.

uznane za epicentrum COVID-19 i zamknięte dla wiernych w obawie przed chorobą. W artykule oskarżono szyitów o hipokryzję, ponieważ zwracają się do Boga tylko w czasach kryzysu, a wracają do politeizmu (swoich uświęconych imamów) w czasach spokoju²². Głównym przesłaniem narracji Państwa Islamskiego było zwrócenie uwagi na pandemię jako karę boską, co nie znaczy, że wierni muszą się jej poddawać. Wprost przeciwnie, powinni podejmować środki ostrożności przeciwko zarażeniu się i przeniesieniu koronawirusa na innych członków społeczności. Wirus został przedstawiony jako wola ukarania Iranu i szyitów przez Allaha. Jest to wynik nieustannych próśb i nalegań Państwa Islamskiego, aby Allah zadał bolesne męki narodom, które cechują bałwochwalcze postawy. Są to nie tylko szyici, lecz także wyznawcy innych niż islam religii. Koronawirus jest także zemstą Allaha na niewiernych. Są to przede wszystkim Chińczycy, którzy gnębią Ujgurów. W styczniowych i lutowych numerach tygodnika „Al-Naba” ukazały się artykuły, w których pisano, że nowy wirus siejący w Chinach strach i śmierć jest karą za dyskryminowanie i jawną przemoc wobec społeczności Ujgurów. Boska zemsta za zniszczenie kalifatu będzie zataczać coraz szersze kręgi, aż dosięgnie Stanów Zjednoczonych. Dżihadyści poinformowali, że zanoszą modlitwy do Allaha, aby zwiększył skalę nieszczęść i mąk dotyczących niewiernych. Początkowo organizacja przestrzegała swoich zwolenników przed podróżowaniem do Europy jako „krainy pandemii”. W „Al-Nabie” opublikowano nawet grafikę, jak się zachowywać, aby uniknąć zarażenia koronawirusem. Towarzyszył jej hadis, którego treść zawiera religijne uzasadnienie stosowania odpowiedniej profilaktyki: *Przykryj naczynie, zawiąż buklaki na wodę, ponieważ jest jedna noc w roku, gdy zstępuje zaraza, która wchodzi w każde naczynie, gdy nie jest przykryte i w każdy niezwiązany buklak*²³. W kolejnym numerze zamieszczono stanowisko Państwa Islamskiego, zgodnie z którym COVID-19 jest karą wymierzoną przez Allaha niewiernym, natomiast „prawdziwi” muzułmanie nie powinni się go obawiać, ale zaleca się im mycie rąk i unikanie podróży do Europy. Muszą jednak pamiętać, aby być posłusznymi Allahowi, a formą posłuszeństwa preferowaną przez Stwórcę jest dżihad, uznawany za najbardziej sprawiedliwy ze wszystkich czynów i najbardziej skuteczny w odwróceniu gniewu Allaha. Chociaż Państwo Islamskie radzi muzułmanom, aby zachowywali się rozsądnie i podejmowali środki ostrożności przed pandemią, to stwierdza również, że akty przemocy stosowane wobec „niewiernych” i tak chronią dżihadystów przez zarazą. Muzułmanin, który martwi się o to, co go spotka po śmierci, powinien pamiętać, że może on przechylić na swoją korzyść szalę wagi, na której Allah umieszcza dobre i złe uczynki, jeśli podejmie działania najbardziej miłe Allahowi – dżihad. Jeśli dżihadysta zostanie zabity podczas wykonywania swojej misji, to od razu trafia do raju.

Dżihadyści starają się również szerzyć nieufność wobec poczynań rządów usiłujących ograniczać i zwalczać pandemię. Dlatego też rozpowszechniają dezinformację,

²² <https://thediplomat.com/2020/03/divine-retribution-the-islamic-states-covid-19-propaganda/> [dostęp: 24 III 2020].

²³ <https://news.columbia.edu/news/islam-lessons-hadith-plague> [dostęp: 24 IV 2020].

publikują zdjęcia i filmy ukazujące drastyczne przypadki śmierci osób starszych, samotnych i opuszczonych, niekoniecznie spowodowanych COVID-19, podają zawyżone dane statystyczne dotyczące liczby osób zarażonych i zmarłych, co ma ujawniać kłamstwa władz na przykład Iranu, Egiptu i Turcji. Tego typu propaganda przysparza nowych członków i sympatyków grupom terrorystycznym, postrzeganym bardziej wiarygodnie niż struktury państwowe. W Nigerii anonimowy sojusznik Państwa Islamskiego z Boko Haram stwierdził, że wirus jest karą dla tych, którzy są nieposłuszni islamowi i zaproponował powrót do pobożności stanowiącej ochronę przed epidemią. Z kolei indonezyjski zwolennik ISIS stwierdził, że COVID-19 jest zemstą za śmierć kalifa Abu Bakra al-Bagdadięgo i wezwał do ataków na ONZ. Na stronach internetowych organizacji Abu Sajaf na Filipinach, powiązanej z ISIS, rozpowszechniano groźby wobec muzułmanów, którzy postępują zgodnie z wytycznymi władz i chronią się przed zarażeniem²⁴.

W dniu 31 marca 2020 r. Al-Kaida opublikowała w cyberprzestrzeni 6-stronicową odezwę w języku arabskim i angielskim pt.: *Droga naprzód: porady na temat pandemii koronawirusa (The Way Forward: A Word of Advice on the Coronavirus Pandemic)*²⁵, w której oskarżyła zachodnie rządy o ignorowanie zdrowia swoich obywateli. Zamiast zapewniać im właściwą opiekę lekarską, są one bardziej nastawione na korzyści wynikające ze śmierci starszych i upośledzonych ludzi, którym nie trzeba już wypłacać rent, emerytur i zasiłków socjalnych. Al-Kaida twierdzi, że pandemia ujawniła kruchość światowej gospodarki zdominowanej przez Stany Zjednoczone, po tym jak prezydent Donald Trump chwalił się kilka tygodni wcześniej wzrostem gospodarczym i historycznie niskimi stopami bezrobocia w USA. Teraz cały dobrobyt gospodarczy został zniszczony przez wirusa będącego „potężnym tsunami”, które pozabawiło miliony ludzi pracy i zwiększyło prawdopodobieństwo długotrwałej recesji. Już wcześniej Al-Kaida wypowiadała się na temat amerykańskiej gospodarki. Stałe powtarzającym się tematem było przypominanie, że wojna z terroryzmem, ogłoszona przez USA po atakach z 11 września 2001 r., kosztowała Stany Zjednoczone nie tylko olbrzymie kwoty pieniędzy, które można było wydać na cele społeczne, lecz także krew i życie tysięcy amerykańskich żołnierzy. Jednak w nowym oświadczeniu tematyka ekonomiczna jest jedynie tłem przesłania Al-Kaidy, a mianowicie wezwaniem do nawrócenia się na islam mieszkańców Zachodu, „niewidzialny żołnierz” bowiem obnażył jego słabość: *O ludzie Zachodu! Widzicie na własne oczy moc i potęgę Allaha przejawiającą się pod postacią tego słabego, niewidzialnego żołnierza*. Działacze organizacji zachęcają do refleksji nad zjawiskiem wystąpienia pandemii koronawirusa i głębszego rozważenia jej przyczyn. Według nich – niezależnie od tego, czy to się komuś podoba, czy nie – pandemia jest karą Pana Światów za to, się imperialistyczne rządy dopuszczają się niesprawiedliwości zwłaszcza wobec muzułmanów. Po wezwaniu obywateli państw zachodnich do przyjęcia islamu Al-Kaida podkreśliła, że islam

²⁴ <https://time.com/5828630/isis-coronavirus/> [dostęp: 29 IV 2020].

²⁵ <https://twitter.com/thomasjoscelyn/status/1245311851325423616/photo/1> [dostęp: 6 IV 2020].

jest religią zorientowaną na higienę, kładzie również duży nacisk na ochronienie człowieka przed wszystkimi chorobami. Organizacja zaapelowała do mieszkańców Zachodu, aby mniejszą aktywność zawodową wykorzystali do zdobywania i poszerzania wiadomości o islamie. W odezwie wymieniła również zarzuty wobec Zachodu, powtarzając tezę, że rząd amerykański i rządy europejskie prowadzą wojnę z całym islamem, a COVID-19 jest zemstą Allaha za moralną i intelektualną dekadencję Zachodu²⁶.

Zarówno Państwo Islamskie, jak i Al-Kaida są organizacjami o ogólnoświatowym zasięgu, toteż ich regionalne odgałęzienia oraz związane z nimi ugrupowania samodzielnie zareagowały w swoich wystąpieniach na pandemię. Somalijski Harakat asz-Szabab al-Mudżahidin (Ruch Młodych Mudżahedinów) obwiniał wojskową Misję Unii Afrykańskiej w Somalii (AMISOM) i jej zachodnich sojuszników o rozprzestrzenianie koronawirusa w całej Somalii, stwierdzając, że „międzynarodowi krzyżowcy” są odpowiedzialni za sprowadzenie pandemii do Afryki Wschodniej. W raportach publikowanych w cyberprzestrzeni organizacja prezentuje skalę rozprzestrzeniania się wirusa w poszczególnych krajach tej części kontynentu, ale nie podaje źródeł pochodzenia tych informacji. W Afganistanie talibowie wciąż dążą do restytucji własnego emiratu islamskiego. Wykorzystują pandemię do propagandowej ofensywy przeciw rządowi w Kabulu i koncentrują się na własnych wysiłkach zmierzających do zapewnienia ochrony ludności przed koronawirusem. Opublikowano filmy i fotografie przedstawiające „publiczne ośrodki świadomości i kwarantanny”, zakładane w całym kraju dzięki staraniom Komisji Zdrowia Islamskiego Emiratu Afganistanu, która kolportuje broszury informujące o koronawirusie i sposobach ochrony przed nim, izoluje osoby chore i zapewnia podstawowe leczenie. Talibowie ogłosili również zawieszenie broni na obszarach znajdujących się pod ich kontrolą, które ucierpiały w wyniku pandemii, podejmowali tam również wzmożone działania profilaktyczne przez tworzenie centrów kwarantanny i prowadzenie akcji informacyjnych. Wykorzystali też koronawirusa do nacisków na władze w sprawie uwolnienia więźniów, szczególnie zagrożonych COVID-19. Dla afgańskich talibów koronawirus jest chorobą zesłaną przez Allaha za nieposłuszeństwo i grzechy ludzkości²⁷.

Abu Hiszam Masud, mufti związany z Tehrik-e Taliban Pakistan (Ruchem Pakistańskich Talibów), opublikował tekst zatytułowany *Koronawirus czy wirusowa wojna?* Stwierdził w nim, że COVID-19 jest częścią globalnej wojny toczonej przez żydów o „nowy porządek świata”. To właśnie oni rozpętali „wirusową wojnę”, aby rządzić światem. Autor nie rozróżnia przy tym żydów i Izraela, ale nazwa tego państwa nie pojawia się w artykule. Żydzi uważają siebie za potomków proroka Salomona (Sulejmana), który według starotestamentowej tradycji rządził częścią starożytnego świata, ta część świata więc powinna należeć do jego spadkobierców. Mufti stawia

²⁶ <https://www.fdd.org/analysis/2020/04/06/how-jihadists-are-reacting-to-the-coronavirus-pandemic/> [dostęp: 6 IV 2020].

²⁷ <https://www.justsecurity.org/69508/how-terrorist-groups-will-try-to-capitalise-on-the-coronavirus-crisis/> [dostęp: 3 IV 2020].

tezę, że pandemia ma charakter religijny i polityczny. W sferze religijnej należy postępować zgodnie z nakazami szariatu, a więc podejmować środki ostrożności przedstawiane w mediach przez muzułmańskich uczonych, czyli wstrzymywać się z podróżowaniem do miejsc, w których szerzy się epidemia, a jeśli się tam przebywa, to nie należy ich opuszczać. Sferę polityczną tworzą te czynniki, które nie mieszczą się w aspekcie religijnym, mimo że za sprawą Allaha zostały stworzone przez człowieka. Tylko on ma zdolność rozpoznawania, co jest dobre, a co złe. Ludzie stworzyli bombę atomową, więc mogli stworzyć koronawirusa, który szerzy się na Ziemi i zabija ludzi. Tak jak żydzi spowodowali, że USA z kraju chrześcijańskiego stały się państwem świeckim, tak teraz są odpowiedzialni za pandemię, która ma uczynić ich silnymi przez osłabienie gospodarcze i demograficzne Stanów Zjednoczonych. Celem żydów jest zbudowanie Świątyni Salomona w miejscu meczetu Al-Aksa w Jerozolimie, okupacja Palestyny i zbudowanie międzynarodowego mocarstwa, stworzenie ogólnostanowego rządu i zmuszenie ludzkości do akceptacji ich działalności. W tej walce żydzi są wrogami muzułmanów i chrześcijan, jednak to wyznawcy islamu są największą przeszkodą na tej drodze. Mufti Masud stwierdził, że żydzi sprawują władzę w Białym Domu i Pentagonie, użyli siły militarnej USA do obalenia kalifatu i skłonili Waszyngton do podpisania – wspomnianego już – porozumienia pokojowego z Islamskim Emiratem Afganistanu w końcu lutego 2020 r., w wyniku czego złamali dumę afgańskich talibów. Gdy globalna gospodarka popadnie w ruinę z powodu pandemii, żydzi najbardziej na tym skorzystają jako mistrzowie w dziedzinie ekonomii od czasów średniowiecza²⁸.

W dniach 13–15 marca 2020 r. Tablighi Dżama'at zorganizowało w Delhi mityng swoich zwolenników, w którym wzięło udział kilka tysięcy osób, w tym wielu zagranicznych gości. Wydarzenie stało się jednym z ognisk epidemii. W dniu 15 marca rząd Indii zakazał zgromadzeń publicznych powyżej 50 osób, a kilka dni później wprowadził całkowitą blokadę kraju. Zalecenia zostały jednak zlekceważone. Przywódca Tablighi Dżama'at, Muhammad Saad Kandhlawi 19 marca wygłosił kazanie, przekonując, że koronawirus jest karą bożą wymierzoną niewiernym i że nie należy się go obawiać. Krótco po tym kontrola przeprowadzona przez służby sanitarne wykazała, że w siedzibie organizacji wbrew prawu przebywało ok. 1300 osób bez maseczek i innych środków ochrony zdrowia. Część uczestników zgromadzenia opuściła ośrodek wcześniej, a inni skorzystali z transportu publicznego, co przyczyniło się do rozprzestrzenienia się wirusa do ponad połowy stanów w Indiach. Niemal wszystkich, którzy mogli mieć kontakt z uczestnikami kongregacji, objęto kwarantanną. Niektórzy zachowywali się agresywnie i napastliwie wobec przedstawicieli służb sanitarnych i medycznych. Udało się też zatrzymać na lotnisku malezyjskich misjonarzy, biorących udział w zgromadzeniu i podejrzewanych o możliwość zarażenia się wirusem, zanim zdążyli wejść na pokład samolotu ewakuacyjnego. Zlokalizowano ich dzięki danym z telefonów komórkowych.

²⁸ <https://www2.memri.org/polish/dokument-pakistanskich-talibow-oskarza-zydow-o-rozpetanie-wirusowej-wojny-przeciwko-swiatu-za-tym-wszystkim-jest-reka-zydow/14176> [dostęp: 5 V 2020].

W dniu 31 marca władze wytoczyły sprawę karną przeciw Kandhlawiemu za świadome i uporczywe narażenie zdrowia publicznego na niebezpieczeństwo. Jednocześnie siedzibę Tablighi Dżama'at opieczętowano, a Kandhlawiego pozbawiono tytułu uczonego muzułmańskiego. Tahir Iqbal, absolwent uniwersytetu w Kaszmirze, był jedną z ok. 4 tys. osób zebranych w siedzibie głównej Tablighi Dżama'at, gdzie na początku marca odbyło się szkolenie misjonarskie. Przyznał, że ludzie spali, wspólnie jedli i często wspólnie się modlili, nie obawiając się koronawirusa, ponieważ nikt wtedy nie traktował poważnie zagrożenia. Od tego momentu ponad 30 tys. osób, które miały kontakt z członkami tej organizacji, zostało poddanych kwarantannie. Niektóre pielęgniarki skarżyły się, że umieszczeni w izolatkach członkowie Tablighi zachowywali się agresywnie. Nie obyło się bez tragedii – muzułmanin, u którego zdiagnozowano koronawirusa, popełnił samobójstwo²⁹.

O ile dla islamistów celem werbalnych ataków wywołanych koronawirusem są Zachód i Chiny, o tyle dla hinduistycznych radykałów są to indyjscy muzułmanie. Tę falę nienawiści podsycają zwolennicy rządzącej skrajnie prawicowej Bharatiya Janata Party – BJP (Indyjskiej Partii Ludowej). Te środowiska uważają, że pandemia jest spiskiem muzułmanów, mającym na celu zarażenie i uśmiercenie hinduistycznej większości obywateli. Od momentu objęcia rządów przez nacjonalistę Narendrę Modiego w 2014 r. wyznawcy Allaha padają ofiarą dyskryminacji, a nawet zorganizowanych pogromów, do których dochodziło także wcześniej. Politycy wzywają do bojkotu sklepów prowadzonych przez muzułmanów. Zdarzają się także przypadki zmuszania muzułmanów do porzucania islamu i przechodzenia na hinduizm. Teraz rząd wydał opinię, w której niebezpiecznie stwierdził, że około jednej trzeciej wszystkich potwierdzonych przypadków koronawirusa (czyli blisko 8 tys.) to wynik kontaktu ze wspomnianą organizacją. Przedstawiciel rządu nazwał zorganizowane przez nie spotkanie „wirusowym dżihadem” i „zbrodnią talibów”. Raj Thackeray, przywódca skrajnie prawicowej partii Maharashtra Nawnirman Sena, powiedział lokalnym mediom, że członkowie Tablighi Dżama'at „powinni zostać zastrzeleni”, inny polityk tego ugrupowania nazwał ich „ludzkimi bombami”. W wiosce Harewali niedaleko Delhi doszło do publicznego linczu młodego muzułmanina Mehbooba Alego, dlatego że brał on udział w wydarzeniach organizowanych przez Tablighi Dżama'at. Incydent został sfilmowany. Młodzi muzułmanie rozdający żywność biednym zostali zaatakowani kijami do krykieta. Innych muzułmanów atakowano w islamskich dzielnicach i meczetach. W stanie Pendżab z głośników umieszczonych na budynkach sikhijskich świątyń nadawano komunikaty wzywające do tego, aby nie kupować mleka od muzułmanów, ponieważ jest ono zainfekowane koronawirusem. W Internecie zaroilo się od antymuzułmańskich haseł. W sieci można znaleźć przekazy wzywające muzułmanów do tego, aby nie nosili maseczek, nie zachowywali niezbędnych odstępów i w ogólnie nie martwili się wirusem. Można podejrzewać, że te działania były obliczone na zdziśnięcie populacji muzułmańskiej przez chorobę. W Delhi oraz miastach w odległych od stolicy

²⁹ <https://euroislam.pl/koronawirus-i-zderzenie-fundamentalizmov/> [dostęp: 16 IV 2020].

provincjach: Karnataka, Talangana i Madhya Pradesh rozdawano ulotki i zawieszano plakaty informujące o zakazie wstępu muzułmanom do niektórych dzielnic. Pojawiły się doniesienia o atakowaniu i linczowaniu muzułmanów. Za radykałami poszli nie tylko nacjonalistyczni politycy i tłumy, lecz także opiniotwórcza prasa krajowa. Gazeta „The Hindu” opublikowała kreskówkę pokazującą świat jako zakładnika koronawirusa, który był ubrany w tradycyjny muzułmański strój. Później redakcja przeprosiła za „całkowicie niezamierzone” połączenie kryzysu z terrorystami muzułmańskimi i poprzednią ilustrację zastąpiła bardziej neutralnym wizerunkiem. Kanał informacyjny India Today przeprowadził poufne śledztwo w sprawie ogniska zakażenia, jakim miała być medresa, w której rzekomo rozprzestrzeni się koronawirus, i zamieścił grafikę przedstawiającą liczbę osób zarażonych koronawirusem w wyniku działalności Tablighi Dżama’at umieszczoną pod rysunkiem *tadiji* (okrągłej czapeczki przylegającej do głowy, wkładanej przed modlitwą)³⁰. Na szykany i ataki hinduistów odpowiedział islamski kaznodzieja Zakir Naik, mieszkający od 2016 r. w Malezji po ucieczce z Indii. Wezwał on wszystkie państwa muzułmańskie do gromadzenia informacji na temat niemuzułmanów mieszkających w Indiach, którzy krytykują islam i jego wyznawców. Po przybyciu do jednego z krajów muzułmańskich osoby znajdujące się na takiej liście powinny zostać aresztowane. W 2017 r. król Salman przyznał Naikowi obywatelstwo Arabii Saudyjskiej, aby uchronić go przed aresztowaniem w Malezji i deportacją do Indii. Władze w Kuala Lumpur zaprotestowały przeciw zaliczeniu kaznodziei do grona wybitnych muzułmańskich uczonych, ponieważ uznały, że nie szanuje on i nie chroni harmonijnych stosunków wielorasowego, wieloreligijnego i wielokulturowego społeczeństwa Malezji³¹.

Saudyjczycy długo byli sponsorami terronu, zarówno skierowanego przeciw Izraelowi, jak i przeciw Zachodowi, jednak polepszające się obecnie relacje pomiędzy Izraelem a Arabią Saudyjską powodują, że Hamas i OWP coraz bardziej się dystansują od królestwa Saudów. Napięte od dłuższego czasu stosunki między tymi organizacjami a królestwem pogorszyły się w związku z pandemią, a także z gwałtownym spadkiem cen ropy naftowej i licznymi głosami radości z tego powodu, zarówno w Strefie Gazy, jak i na Zachodnim Brzegu. W Arabii Saudyjskiej falę gniewu wywołał rysunek satyryczny przedstawiający Araba uciekającego przed lejącą na niego beczką z ropą naftową. Radość Palestyńczyków z powodu kłopotów ekonomicznych Arabii Saudyjskiej wzbudziła olbrzymią irytację w królestwie, które przypominało natychmiast, że to z zysków z ropy naftowej płynęły pieniądze dla Palestyńczyków i że gryzą oni rękę, która ich karmi. Podobnie było, kiedy Saddam Husajn najechał Kuwejt w 1990 r., a mieszkający tam Palestyńczycy natychmiast sprzymierzyli się z najeźdźcą. Na Twitterze pojawiło się mnóstwo wpisów pod takimi hasztagami, jak: „Palestyna to nie moja sprawa”, „Palestyńczycy to niewdzięcznicy i zdrajcy”, „Syjonistyczny wróg jest

³⁰ <https://theintercept.com/2020/04/14/coronavirus-muslims-islamophobia/> [dostęp: 14 IV 2020].

³¹ <https://euroislam.pl/kaznodzieja-niech-kraje-islamskie-aresztuja-krytykow-islam/> [dostęp: 14 V 2020].

naszym bratem”. Wpisy na Twitterze to nie badania opinii publicznej, jednak liczba udostępnień opinii, które jeszcze niedawno byłyby karalne, świadczy o rzeczywistej zmianie postawy Saudyjczyków wobec kwestii palestyńskiej. Znani saudyjscy dziennikarze przyznają się, że są zwolennikami Izraela i otwarcie głoszą w krajowych i zagranicznych mediach, że sprawa palestyńska jest martwa. Jeden z nich przypomniał, że nie ma w *Koranie* niczego takiego jak Palestyna, ale jest tam wspomniany Izrael. Inny dziennikarz, mając na myśli Palestyńczyków i Syryjczyków, przypomniał stare arabskie przysłowie, że ignorant jest największym wrogiem samego siebie. Podczas gdy w saudyjskiej prasie pojawiają się coraz częściej wezwania do nawiązania normalnych stosunków dyplomatycznych i handlowych z Izraelem, reakcją jest narastająca wrogość po stronie palestyńskiej, co oczywiście nakręca dalej saudyjską niechęć do Palestyńczyków. Młodzi ludzie, którzy jeszcze niedawno uczestniczyli w szkolnych zbiórkach na biednych Palestyńczyków, odkrywają, że rzeczywistość jest bardziej skomplikowana od tej przedstawianej przez propagandę³².

W Wielkiej Brytanii policja antyterrorystyczna monitoruje skrajnie prawicowe grupy wykorzystujące kryzys spowodowany pandemią do wywołania nastrojów antymuzułmańskich. Pomagają im osoby z pierwszych stron gazet. Katie Hopkins zasugerowała konieczność rozpędzania przez policję modlących się publicznie muzułmanów. Podobne sceny można zobaczyć na ulicach wielu miast w Europie, zwłaszcza w okresie ramadanu i Id al-Adha (Święta Ofiarowania). Uważa się tam, że takie zgromadzenia są nielegalne i zakłócają ruch uliczny. Założyciel English Defense League Stephen Christopher Yaxley-Lennon, znany bardziej jako Tommy Robinson, upublicznił film, na którym widać brytyjskich muzułmanów zgromadzonych w bliżej nieokreślonym meczecie. To miejsce miało być rzekomo źródłem koronawirusa, który roznosi bywająca tam społeczność muzułmańska. Tell MAMA (Measuring Anti-Muslim Attacks), organizacja monitorująca antymuzułmańskie przestępstwa z nienawiści w Wielkiej Brytanii, udokumentowała liczne przykłady nękania brytyjskich muzułmanów. Ich przyczyną jest pandemia. Krótka wiadomość zamieszczona 23 marca przez „The Economist” na Twitterze, która dotyczyła Malediwów, była opatrzona komentarzem: *Spodziewano się dotarcia COVID-19, natomiast większą niespodzianką było rozprzestrzenianie się radykalnego islamu*. W Wielkiej Brytanii i Francji przestrzegano przed łamaniem zakazu zgromadzeń przez muzułmanów w okresie ramadanu, lecz te zakazy łamią także chrześcijanie, ponieważ pandemia wpłynęła na ożywienie religijne niektórych społeczności. W USA skrajna prawica także się zmobilizowała i próbuje wykorzystać koronawirusa do szerzenia nienawiści i przemocy. Departament Bezpieczeństwa Krajowego w New Jersey poinformował, że grupy neonazistowskie zachęcają swoich zwolenników do wywoływania atmosfery paniki spowodowanej pandemią, podczas gdy swoim członkom zalecają izolację i doskonalenie się w obsłudze broni. Dziennikarz radiowy Neal Boortz napisał na Twitterze: *Mysłisz, że COVID-19 jest zły?*

³² <https://euroislam.pl/szept-y-i-krzyki-w-arabskojezycznych-mediach/> [dostęp: 9 V 2020].

*Daj spokój. Poczekaj aż muzułmanie osiągną masę krytyczną w Ameryce. Spójrzysz na te czasy z miłością*³³.

Aktywność terrorystów w okresie COVID-19

Po przeanalizowaniu danych statystycznych dotyczących ataków terrorystycznych wymienionych w bazie ESRI (Environmental Systems Research Institute), przeprowadzonych w okresie od 1 stycznia do 15 maja w latach 2016–2020, daje się zauważyć spadek liczby zamachów. W 2020 r. liczba ataków była nieznacznie mniejsza w porównaniu z rokiem 2019 i 2017 (2020 r. – 40 zamachów, 762 ofiary; 2019 r. – 43 zamachy, 1027 ofiar; 2017 r. – 65 zamachów i 1416 ofiar) oraz wielokrotnie mniejsza niż w 2018 r. i 2016 r. (2018 r. – 723 zamachy, 3158 ofiar; 2016 r. – 513 zamachów, 4979 ofiar)³⁴. Jeszcze większą różnicę w liczbie zamachów można dostrzec po przeanalizowaniu informacji z francuskiej bazy danych. W okresie czterech i pół miesiąca 2019 r. było ich 64, a w tym samym czasie 2020 roku – 46, a więc różnica wynosi 18 ataków terrorystycznych³⁵. Jednak dane statystyczne zawarte w obu bazach są niepełne. Wskazują na to dane SITE Intelligence Group, a szczególnie Meir Amit Intelligence and Terrorism Information Center. Ta ostatnia instytucja, publikująca tygodniowe zestawienia ataków terrorystycznych w wybranych rejonach Bliskiego Wschodu, poinformowała, że w drugiej połowie kwietnia 2020 r. tylko w Iraku Państwo Islamskie przeprowadziło ponad 30 operacji. Z kolei – zgodnie z infografiką opublikowaną 30 kwietnia przez Państwo Islamskie na Telegramie – w okresie od 23 do 29 kwietnia ta organizacja i jej filie przeprowadziły w różnych państwach 57 ataków, w tym 36 w Iraku (63 proc.), z największą liczbą ofiar (67)³⁶. Wynika z tego, że koronawirus w ciągu pierwszych czterech i pół miesiąca 2020 r. nie miał większego wpływu na aktywność terrorystów w porównaniu z rokiem poprzednim – nie zmniejszyła się liczba zamachów. Trudno oszacować, czy ta tendencja będzie się utrzymywać w następnych tygodniach, ponieważ w wielu miejscach świata, w tym w Afryce, pandemia znajduje się w stanie systematycznego wzrostu, a nieszczelne granice ułatwiają przemieszczanie się ludzi i tym samym rozprzestrzenianie się wirusa SARS-CoV-2. W większości państw Afryki słabo rozwinięty system ochrony zdrowia, utrudniony dostęp do wielu obszarów i niepełne statystyki dotyczące liczby zachorowań nie pozwalają na określenie rzeczywistej skali zagrożenia pandemią. Według oficjalnych danych z 6 maja 2020 r. w Afryce, zamieszkałej przez prawie 1,3 mld ludzi, było 1,8 tys. ofiar

³³ <https://theintercept.com/2020/04/14/coronavirus-muslims-islamophobia/> [dostęp: 14 IV 2020].

³⁴ <https://storymaps.esri.com/stories/terrorist-attacks/> [dostęp: 18 V 2020]. Obserwuje się ogólny spadek liczby ataków terrorystycznych od 2014 r., kiedy zanotowano ich ponad 32 tys.

³⁵ https://fr.wikipedia.org/wiki/Terrorisme_en_2019 [dostęp: 15 V 2020]; https://fr.wikipedia.org/wiki/Terrorisme_en_2020 [dostęp: 18 V 2020].

³⁶ <https://www.terrorism-info.org.il/en/spotlight-global-jihad-may-1-6-2020/> [dostęp: 7 V 2020].

śmiertelnych koronawirusa³⁷. Jednak liczba zgonów może dynamicznie wzrosnąć ze względu na porę deszczową, trwającą w strefie Sahelu przeciętnie od marca, kwietnia do września, października. W Afryce organizacje terrorystyczne nie ograniczyły swojej aktywności ze względu na koronawirusa. Jeżeli można zauważyć obniżenie poziomu ich działalności, to wynika to raczej z operacji prowadzonych przez siły bezpieczeństwa niż z obaw przed pandemią. Gdy świat koncentruje się na walce z koronawirusem i ratowaniu gospodarki, terroryści wykorzystują sytuację i szukają nowych możliwości realizowania własnych celów.

Wśród wielu organizacji terrorystycznych obecnie aktywnych na Czarnym Łądzie należy zwrócić uwagę przede wszystkim na mozambicką grupę Ansar as-Sunna (Zwolennicy/Obrońcy Tradycji), jedno z najmłodszych ugrupowań, powstałe w 2017 r. Znane jest również pod nazwami: Ansar as-Sunna, Ahl as-Sunna (Ludzie Tradycji), Swahili Sunna i Al-Szabab (Młodzież). Organizacja działa w Cabo Delgado, prowincji kraju wysuniętej najbardziej na północ, graniczącej z Tanzanią. Ten region posiada bogate złoża ropy naftowej. Ansar as-Szaria dąży do utworzenia państwa islamskiego na tym terenie. Pierwszym aktem terrorystycznym organizacji był atak na trzy posterunki policji w miejscowości Mocimboa da Praia w 2017 r., potem ataki przybierały na sile, a w 2019 r. przekształciły się w regionalną rebelię. Do części ataków tego ugrupowania zaczęło przyznawać się Państwo Islamskie. Mimo zapowiedzi prezydenta Filipe Nyusi dotyczącej rozprawienia się z terrorystami i rozlokowania w niebezpiecznej prowincji dodatkowych sił wojskowych, wspieranych przez rosyjskich najemników z grupy Wagnera, przemoc nie ustaje. Okazało się, że wagnerowcy nie docenili przeciwnika, a śmigłowce Rosjan ulegały awariom w wilgotnym klimacie. Rosjanie wycofali się, a z zagrożonych terenów przesiedlono 200 tys. ludzi. Mozambiccy terroryści zabili ponad 700 osób: cywilów, żołnierzy i policjantów. W dniu 23 marca 2020 r. bojownicy ponownie weszli do miasta Mocimboa da Praia i ostrzelali bazę lotniczą, port i posterunki policji. Ustawili również barykady na drodze, aby uniemożliwić dotarcie posiłkom. Zniszczyli wiele budynków, w tym siedzibę przedstawiciela rządu, ratusz, kilka banków, instalacje wojskowe i pojazdy służbowe. Atak świadczy o coraz większych zdolnościach operacyjnych grupy i dużym zmotywowaniu jej bojowników. ONZ podkreśliła, że sytuacja w Cabo Delgado może zagrozić bezpieczeństwu całego regionu i zdestabilizować południową Tanzanię. Prezydent Filipe Nyusi stwierdził, że Mozambik padł ofiarą „zakamuflowanej inwazji na rozwój kraju”. Mimo gotowości rządu do rozmów z rebeliantami, nie dochodzi do nich. Sytuacji nie poprawia wzmocnienie sił zbrojnych w zagrożonej prowincji, wojsko bowiem nie w każdym regionie jest mile widziane. Na przykład mieszkańcy dwóch wsi, uzbrojeni w łuki, maczety i kije, wypędzili stacjonujących tam żołnierzy, gdyż stwierdzili, że chcą wziąć sprawy w swoje ręce. Okazało się, że ataki ekstremistów, do których doszło dwa dni wcześniej w sąsiednich wsiach, nie wywołały żadnej reakcji wojska. Wyrażane są również opinie,

³⁷ <https://www.rp.pl/Koronawirus-w-Afryce/200509625-W-Namibii-nikt-nie-umarl.html> [dostęp: 7 V 2020].

że atakowane są właśnie te miejscowości, w których znajdują się oddziały wojska. W jednej z nich, Xitaxi, w ataku przeprowadzonym 24 kwietnia zostało zabitych 52 mieszkańców. Odpowiedzialność za niego wzięło Państwo Islamskie. Po wycofaniu się Rosjan władze w Maputo musiały zatrudnić kilkakrotnie droższych najemników dowodzonych przez zimbabweńskiego weterana płk. Lionela Dycka, który już wcześniej walczył w Mozambiku z kłusownikami. Tym razem się opłaciło i 29 kwietnia najemnicy wyparli islamskich ekstremistów z Nacoby, jednej z kilkudziesięciu miejscowości przez nich kontrolowanych³⁸.

W Nigerii wciąż aktywna jest organizacja Boko Haram (Zachodnia Cywilizacja jest Złem³⁹). W dniu 24 marca ekstremiści zaatakowali konwój wojsk nigeryjskich w pobliżu miejscowości Goneri w stanie Borno, zabijając ponad 70 żołnierzy. W nocy z 22 na 23 marca napadli na Bomo, bazę wojsk czadyjskich położoną nad jeziorem Czad. Oblężenie trwało ok. siedmiu godzin. Zginęło 98 żołnierzy armii czadyjskiej, a 47 zostało rannych. Napastnicy atakowali również przybywające posiłki. Zniszczyli 24 pojazdy, w tym samochody pancerne, i zdobyli duże ilości uzbrojenia, które ładowali na łodzie motorowe. W nich, przez jezioro Czad, na którym łączą się granice Czadu, Nigerii, Nigru i Kamerunu, zbiegli do Nigerii. Na miejsce zdarzenia przybył prezydent Czadu Idriss Deby. Był to jeden z najbardziej spektakularnych ataków Boko Haram w ostatnim czasie (zginęło w nim jednorazowo najwięcej żołnierzy tego kraju). Po ataku armia czadyjska przystąpiła do operacji pod kryptonimem „Gniew Bomo” trwającej od 31 marca do 8 kwietnia. Jej celem było zniszczenie struktur organizacji Boko Haram. Żołnierze wyparli bojówki organizacji z wysp na jeziorze, zniszczyli jej liczne bunkry i wkroczyli do nigeryjskiej prowincji Borno, gdzie w Magumeri uwolnili kilku nigeryjskich żołnierzy przetrzymywanych przez terrorystów. Według przekazanych informacji podczas ostatniej ofensywy miał zginąć przywódca Boko Haram w Czadzie. Nie podano jednak jego nazwiska. W nagraniu zamieszczonym w cyberprzestrzeni prezydent Czadu Idris Deby stwierdził, że lider Boko Haram Abubakar Szekau musiał uciekać do miasta Dikoa. Radził mu, aby się poddał lub zginie w swojej kryjówce. W trakcie operacji „Gniew Bomo” zostało zabitych ponad tysiąc islamistów, udało się też pojmać kilkudziesięciu członków Boko Haram. Terrorysty zostali przetransportowani do więzienia w Ndżamenie, gdzie oczekiwali na przesłuchanie. W dniu 16 kwietnia służba więzienna odnalazła zwłoki 44 terrorystów. Badania toksykologiczne wykazały, że zostali otruci⁴⁰.

Według alarmujących raportów międzynarodowej organizacji Open Doors epidemia koronawirusa pogarsza i tak dramatyczną sytuację chrześcijan w Afryce.

³⁸ <https://theworldbreakingnews.com/mozambique-is-cabo-delgado-the-latest-islamic-state-outpost/> [dostęp: 5 V 2020].

³⁹ W innym tłumaczeniu: Zachodnia Cywilizacja jest Zakazana. Zob. K. Izak, *Leksykon organizacji i ruchów islamistycznych*, Warszawa 2014, s. 69 (przyp. red.).

⁴⁰ <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/92-chad-soldiers-killed-deadliest-boko-haram-attack-200325010212370.html> [dostęp: 25 III 2020]; <https://www.dw.com/en/44-suspected-boko-haram-jihadis-found-dead-in-chad-prison/a-53176232> [dostęp: 18 IV 2020].

W pierwszym kwartale 2020 r. odnotowano ponad 200 incydentów, w których ucierpiało łącznie co najmniej 766 osób. Najgroźniejsi dla chrześcijan są terroryści z Boko Haram oraz bojówki plemienia Fulanów. We wspomnianym okresie Boko Haram zabiło od 115 do 286 osób, a Fulanie – 180 (głównie w Burkina Faso i północnej Nigerii). O ile akty terrorystyczne dokonywane przez Boko Haram są potępiane zarówno przez rząd, jak i społeczność międzynarodową, o tyle świadomość zagrożenia ze strony Fulanów jest dużo mniejsza. Niestabilna sytuacja na północy Burkina Faso oraz marginalizowanie przez władze centralne Fulanów, dominujących w tej części kraju, a także niedofinansowanie i brak inwestycji w regionie mimo rozwoju górnictwa sprawiają, że hasła i działalność w Burkina Faso organizacji o nazwie Ansar al-Islam⁴¹, powstałej w grudniu 2016 r., spotykają się z przychylnym odbiorem lokalnych społeczności muzułmańskich. Islamistyczni misjonarze przekonują, że istnieją teologiczne podstawy do tego, żeby pozbawiać majątku niewiernych i apostatów. W ten sposób walka o dostęp do ograniczonych dóbr naturalnych, takich jak żywność czy woda (tzw. ekoterroryzm), splata się z ideologią islamistyczną. Obecność zachodnich koncernów i eksploatacja bogactw mineralnych są traktowane jak kradzież zasobów narodowych i symbol wyzysku. Złą sytuację społeczno-gospodarczą pogarsza korupcja administracji w regionie i brutalne działania antyterrorystyczne prowadzone przez wojsko i policję. Członkowie organizacji wysłuchują skarg ludności i za pośrednictwem lokalnego radia przekazują rady, wspomagając się religijną argumentacją, a także wygłaszają kazania. Mobilizuje to lokalne społeczności, nie tylko Fulanów. Dzięki takiemu postępowaniu ugrupowanie znalazło drogę do serc i umysłów wielu mieszkańców, a przy okazji podważa autorytet i władzę lokalnych elit religijnych. Takie działania mają pomóc w osiągnięciu celu organizacji, którym jest utworzenie emiratu Fulanów oraz sprzeciw wobec państwa Mossi (najliczniejszej grupy etnicznej Burkina Faso).

Sytuacja w północnej części Burkina Faso jest na tyle poważna, że parlament przyjął ustawę pozwalającą rekrutować wolontariuszy do wspierania obrony miejscowej ludności, ponieważ armia rządowa, wspomagana przez francuskie jednostki, nie może zapewnić mieszkańcom bezpieczeństwa. Oprócz 4,5 tys. francuskich żołnierzy, w Afryce Zachodniej jest obecnych kilka tysięcy Amerykanów, kontyngenty wojskowe Kanady, Wielkiej Brytanii i Danii, a także międzynarodowa misja MINUSMA (ponad 15 tys. żołnierzy i prawie 2 tys. policjantów) i Wspólne Siły Wojskowe G5 Sahel (Burkina Faso, Czad, Mali, Mauretania, Niger) liczące 5 tys. żołnierzy. Mimo tak znacznych sił i środków (tylko w latach 2017–2018 Waszyngton przekazał 5,5 mld dolarów na wsparcie stabilności i bezpieczeństwa w Afryce Zachodniej, a UE współfinansuje szkolenie i operacje wojsk G5) wciąż dochodzi do ataków terrorystycznych. Po ataku z 2 lutego Paryż postanowił wzmocnić swoje siły w regionie do 5200 żołnierzy i zapowiedział operację „Takuba” (nazwa miecza Tuaregów), która rozpocznie się jesienią

⁴¹ www.worldterror.pl, zakładka Leksykon organizacji→Ansar al-Islam→Ansar al-Islam w Burkina Faso [dostęp: 30 III 2020].

2020 r. z udziałem sił specjalnych państw UE. Trudno się spodziewać, aby takie zapowiedzi powstrzymały terrorystów. Na ich odpowiedź nie trzeba było długo czekać. W dniu 16 lutego zaatakowali wiernych zgromadzonych podczas nabożeństwa w kościele protestanckim w miejscowości Pansi w prowincji Jagha, na północnym wschodzie kraju. Zginęły 24 osoby, w tym pastor, a 18 zostało rannych. Ponadto napastnicy uprowadzili 20 wieśniaków. Dnia 6 kwietnia 2020 r. w ataku islamskich ekstremistów na obóz wojskowy w miejscowości Bamba nad Nigrem (na wschód od Timbaktu) zginęło co najmniej 25 malijskich żołnierzy. Napastnicy skradli znaczną ilość broni i zniszczyli obóz. Żadna organizacja nie przyznała się do tej napaści. Wiadomo jednak, że na tym terenie aktywna jest Dżama'at Nasr al-Islam wa al-Muslimin (Grupa Wsparcia Islamu i Muzułmanów), która powstała w marcu 2017 r. w wyniku zjednoczenia Tanzim al-Kaida bi Bilad al-Maghrib al-Islami (Organizacji Al-Kaidy w Krajach Islamskiego Maghrebu) strefy Sahelu, Ansar ad-Din (Obróńcy Wiary), Al-Murabitun (Strażnicy) i Front de libération du Macina (Frontu Wyzwolenia Maciny).

W Afryce Subsaharyjskiej pandemia koronawirusa przybiera na sile. Rodzi ona zagrożenie dla setek milionów mieszkańców tego regionu. Te nadzwyczajne okoliczności sprawiają, że chrześcijańska mniejszość w krajach muzułmańskich znalazła się w trudnym położeniu. Centrum ds. Afryki, działające w ramach struktur Departamentu Obrony USA, uznało Sudan, Nigerię, Etiopię oraz Somalię za kraje szczególnie narażone w czasie pandemii. W tych państwach regularnie dochodzi do prześladowań chrześcijan. Nawróceni na chrześcijaństwo muzułmanie zostali pozbawieni społecznego wsparcia, bez którego grozi im głód. Nierzadko pomocy odmawiają im najbliżsi krewni, uznają oni bowiem, że apostazja przynosi ujmę całej rodzinie. Wskutek społecznej izolacji chrześcijanie nie mogą obecnie liczyć na muzułmanów, nie mogą też spotykać się ze współwyznawcami. Dodatkowo somalijskie bojówki Harakat asz-Szabab al-Mudżahidin (Ruch Młodych Mudżahedinów) rozniecają nienawiść wobec chrześcijan, mówiąc, że (...) *koronawirus jest roznoszony przez wojska krzyżowców, którzy najechali na ten kraj*⁴². Z chrześcijan islamiści uczynili kozła ofiarnego, obsadzonego tym razem w roli winnego pandemii.

W Iraku pandemia koronawirusa nie przeszkadza szyickim bojówkom i Państwu Islamskiemu przeprowadzać ataki przede wszystkim na zachodnich żołnierzy i przedstawicielstwa zachodnich firm. Nasiliły się one po śmierci gen. Kasima Sulajmaniego, który zginął w nocy z 2 na 3 stycznia 2020 r. w wyniku amerykańskiego nalotu. Oprócz Sulajmaniego zostało zabitych wówczas ośmiu szyickich dostojników, m.in. Abu Mahdi al-Muhandis, założyciel Kataib al-Hezbollah (Batalionów Partii Boga) i były dowódca szyickich sił Al-Haszd asz-Szaabi (Mobilizacji Ludowej), które odegrały istotną rolę w obaleniu Państwa Islamskiego w Iraku, oraz Naim Kasim, zastępca szefa libańskiego Hezbollahu. W odwecie w styczniu dwukrotnie dokonano ataku raketowego na ambasadę USA w Bagdadzie, położoną w bezpiecznej strefie (tzw. zielonej strefie). Wieczorem 13 lutego został przeprowadzony atak raketowy na amerykańsko-kurdyjską bazę

⁴² <https://euroislam.pl/nasilenie-przesladowan-chrzciscijan-w-czasie-pandemii/> [dostęp: 24 IV 2020].

w Kirkuku, tę samą, którą zaatakowano 27 grudnia 2019 r. W rewanżu za tamten atak Amerykanie zaatakowali bazy szyickiej milicji Kataib Hezbollah, zabijając 25 bojowników. Do ataku z 13 lutego nikt się nie przyznał, ale należy przypuszczać, że dokonali go szyici, gdyż w tym czasie był koniec Al-Arbain, czyli 40-dniowej żałoby po śmierci gen. Sulejmaniego. W lutym szyicki rebelianci trzykrotnie ostrzelali zieloną strefę w Bagdadzie. Jednocześnie członkowie Haszd asz-Szaabi wydali oświadczenie, w którym stwierdzili, że odliczają czas wyparcia Amerykanów z Iraku. W dniu 11 marca dziesięć pocisków raketowych typu katusza spadło na międzynarodową bazę wojskową w At-Tadzi koło Bagdadu. Zginęło dwóch żołnierzy amerykańskich i jeden brytyjski, a 12 odniosło rany, w tym Polak. Nikt nie przyznał się do ataku, jednak z dużą dozą prawdopodobieństwa można sądzić, że ostrzału dokonała jedna z wielu szyickich milicji. Dnia 6 kwietnia nieznane ugrupowanie przeprowadziło ostrzał raketowy terenu zajmowanego przez przedstawicielstwa zagranicznych koncernów naftowych i firm krajowych koło Basry. Trzy rakety spadły w pobliżu Burdżesiji, gdzie mieszkali pracownicy zatrudnieni przez firmy naftowe. Na szczęście nikt nie odniósł obrażeń, gdyż ten teren jest obecnie opustoszały, w związku z ewakuacją personelu spowodowaną epidemią COVID-19. Siły policyjne znalazły koło Basry wyrzutnię i 11 pocisków raketowych.

Wciąż niespokojnie jest w sąsiedniej Syrii, gdzie oprócz Państwa Islamskiego walczą rebelianci z byłej Wolnej Armii Syryjskiej, dżihadyści powiązani z Al-Kaidą i Państwem Islamskim. W dniu 5 marca prezydenci Rosji Władimir Putin i Turcji Recep Tayyip Erdoğan podpisali w Moskwie porozumienie dotyczące zawieszenia broni w syryjskiej prowincji Idlib. Na jego mocy została utworzona strefa buforowa na terenach, które rebelianci mieli opuścić. Powstał tu tzw. korytarz bezpieczeństwa szerokości 12 km, a jego środkiem przebiega droga łącząca nadmorskie miasto Latakia z Aleppo. Porozumienie nie dotyczyło miast Aleppo i Hama, gdyż tam siły rządowe ostrzeliwują pozycje rebeliantów.

W Egipcie pandemia COVID-19 nie przeszkodziła organizacji Prowincja Synaj podległej Państwu Islamskiemu w przeprowadzeniu zamachu na egipskich żołnierzy. W dniu 30 kwietnia w północnej części półwyspu doszło do eksplozji ładunku wybuchowego pod samochodem opancerzonym, w którego wyniku zginęło lub zastało rannych łącznie 10 żołnierzy. Do zamachu przyznało się Państwo Islamskie za pośrednictwem swojej agencji medialnej Al-Amaq⁴³. Atak był odwetem za śmierć Hiszama Aszmawiego alias Abu Omar al-Muhadżir alias Abu Muhenned, straconego 24 lutego na podstawie wyroku skazującego za działalność terrorystyczną. Aszmawi w ciągu ostatnich 10 lat był uznawany przez władze w Kairze za najgroźniejszego terrorystę. W dniu 25 marca terrorysta należący do Ad-Dawla al-Islamijja fi Wilajet Chorasani (Prowincji Chorasani Państwa Islamskiego) wtargnął do świątyni sikhów w Kabulu, rzucił granat i zaczął strzelać do wiernych. W zamachu zginęło 25 osób, a osiem zostało rannych. Był to już

⁴³ Nazwa odwołuje się do doliny Amak (Amuk) w pobliżu Antiochii (Antakii) w południowej Turcji. Wraz z Dabiq w Syrii jest uznawana za miejsce Malhamy, czyli Armagedonu w islamskiej eschatologii.

trzeci atak dżihadystów przeprowadzony w marcu. Na początku tego samego miesiąca napastnicy związani z Państwem Islamskim zabili 30 uczestników szyickich uroczystości w Kabulu. W dniu 17 kwietnia niedaleko Patikul w prowincji Sulu (wyspa Mindanao) ponad 40 islamskich ekstremistów dowodzonych przez Radulana Sahirona i Hatiba Hadżana Sawadżana, znanych z porwań zakładników i ich dekapitacji, starło się z armią rządową. W walce zginęło 11 żołnierzy, a 14 zostało rannych. Nieznana jest liczba strat po stronie przeciwnej, ponieważ dżihadysty zdołali wynieść ciała zabitych i rannych z pola bitwy⁴⁴.

Na mocy wspomnianego już porozumienia zawartego 29 lutego 2020 r. ze Stanami Zjednoczonymi talibowie przestali atakować siły USA i ich koalicjantów. Celem wzmożonych ataków stały się natomiast siły rządowe i policja, choć ofiarami są również przypadkowi cywile. W atakach przeprowadzonych przez talibów 20 marca w różnych miejscowościach w prowincji Zabul zginęło 24 żołnierzy i policjantów. W dniu 1 kwietnia w prowincji Helmand na południu Afganistanu na skutek wybuchu bomby podłożonej pod samochodem zginęło ośmiu członków jednej rodziny, w tym sześcioro dzieci. Dwie kolejne osoby zostały ranne. Żadne ugrupowanie nie przyznało się do zamachu, ale wiadomo, że w Helmandzie są aktywni talibowie i bojownicy Prowincji Chorasana Państwa Islamskiego.

Powyżej opisane zdarzenie miało związek z przyjazdem trzyosobowej delegacji talibańskich negocjatorów, którzy rozpoczęli rozmowy z władzami na temat wymiany więźniów. Była to pierwsza oficjalna wizyta talibów w stolicy od czasu obalenia ich reżimu w 2001 r. Wymiana ma dotyczyć 5 tys. więźniów i ponad tysiąca pracowników administracji, policjantów i żołnierzy przebywających w niewoli u talibów. Ma się ona odbywać w systemie 5 do 1. Uzgodniono, że w pierwszej fazie zostanie zwolnionych 100 więźniów, w drugiej – 100 dziennie przez kilka dni. Następnie strony ocenią przebieg całego procesu, ponieważ sporną sprawą jest identyfikacja więźniów przez talibów oraz ich transport. Może się zdarzyć, że władze w Kabulu będą zwalniać więźniów, na których talibom nie zależy. W dniu 2 kwietnia więzienie opuściło 100 talibów, w zamian uwolniono 20 żołnierzy. Ze względu na zagrożenie COVID-19 wymiana więźniów wyraźnie się opóźnia, a w drugiej dekadzie maja została zatrzymana z uwagi na wzajemne oskarżenia i falę przemocy. Rządowe więzienia opuściło 1000 osób, a talibowie powinni zwolnić 200 przetrzymywanych zakładników, tymczasem wolność odzyskało tylko 105 policjantów. Według nieoficjalnych informacji w więzieniach kontrolowanych przez władze w Kabulu przebywa od 12 do 15 tys. więźniów, w tym bojownicy z Pakistanu, Azji Środkowej i państw nad Zatoki Perskiej⁴⁵. W nocy z 30 kwietnia na 1 maja talibowie zaatakowali miasto Balkh w prowincji o tej samej nazwie, zabijając 13 żołnierzy.

⁴⁴ <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1463702,afganistan-25-osob-zabitych-w-zamachu-panstwa-islamskiego-na-swiatynie.html> [dostęp: 25 III 2020]; www.worldterror.pl, zakładka Leksykon organizacji→Abu Sajaf [dostęp: 30 III 2020].

⁴⁵ <https://www.aa.com.tr/en/asia-pacific/fragile-afghan-peace-deal-hinges-on-prisoner-swap/1839111> [dostęp: 13 V 2020].

Grupa talibańskich bojowników dokonała również ataku na bazę wojskową położoną na przedmieściach Gardez w prowincji Paktia. Ataki nasiliły się w wielu prowincjach północnego Afganistanu. Talibowie odrzucili apel prezydenta Aszrafa Ghaniego o zawieszenie broni w okresie postu rozpoczynającego się w tym roku 23 kwietnia. W dniu 3 maja wieczorem talibowie zaatakowali bazę wojskową afgańskich sił rządowych w południowej prowincji Helmand (stacjonowało tam ponad 150 żołnierzy). Rzecznik talibów Qari Yousuf Ahmedi obwieścił, że kilkudziesięciu członków sił wroga zostało zabitych i rannych. Tymczasem Ministerstwo Obrony poinformowało, że ranny został tylko jeden żołnierz, jednocześnie przyznało, że od momentu podpisania porozumienia pokojowego pomiędzy USA a talibami siły afgańskie ponoszą ciężkie straty w całym kraju. Oficer wywiadu, który przeżył atak w Helmandzie, stwierdził, że napastnicy zdetonowali materiały wybuchowe znajdujące się w samochodzie ciężarowym w pobliżu obiektu Narodowej Dyrekcji Bezpieczeństwa (NDS), skąd pomógł wyciągnąć ok. 20 ciał. Tego samego dnia w południowo-wschodniej prowincji Paktika 20 osób zostało rannych po wrzuceniu granatu do meczetu w Khajerkot. W pierwszym tygodniu maja zginęło w Afganistanie 42 członków sił bezpieczeństwa⁴⁶.

W maju do ofensywy w Afganistanie przystąpiła Prowincja Chorasana Państwa Islamskiego. Dnia 12 maja organizacja przeprowadziła trzy ataki terrorystyczne. Do pierwszego doszło w hazarskiej dzielnicy Kabulu. Trzech napastników w policyjnych mundurach zaatakowało szpital położniczy prowadzony przez organizację Lekarze bez Granic. Terrorysty wrzucali granaty i strzelali do osób znajdujących się w budynku. Udało się ewakuować ponad 80 kobiet i dzieci, zginęły 24 osoby: dzieci, ich matki i pielęgniarki. W wyniku godzinnej strzelaniny z policją terrorysty zostali zabici. Kolejny zamach, do którego doszło 12 maja, miał miejsce w miejscowości Khewa w prowincji Nangarhar we wschodnim Pakistanie. Terrorysta samobójca wysadził się w tłumie uczestników uroczystości pogrzebowych lokalnego przywódcy, przewodzącemu również miejscowej prorządowej milicji. Zginęły 32 osoby, a ponad 130 zostało rannych. Państwo Islamskie wzięło również odpowiedzialność za zamach dokonany 12 maja w prowincji Chost. Zginęło wówczas dziecko, a 10 osób zostało rannych. Dzień przed tym zamachem eksplodowały cztery bomby umieszczone przy drodze w północnej części Kabulu, raniąc cztery osoby, w tym dziecko. Dnia 11 maja afgańskie siły bezpieczeństwa poinformowały o zatrzymaniu regionalnego przywódcy Państwa Islamskiego Zia-ul Haka, znanego również jako szejk Abu Omar al-Chorasani. W dniu 14 maja talibowie w pobliżu sądu wojskowego w Gardez, stolicy prowincji Paktia we wschodnim Afganistanie, zdetonowali materiały wybuchowe umieszczone w samochodzie. W zamachu zginęło pięć osób cywilnych, a 14 zostało rannych⁴⁷.

⁴⁶ <https://www.nytimes.com/2020/05/07/magazine/afghan-war-casualty-report-may-2020.html> [dostęp: 7 V 2020].

⁴⁷ <https://www.aljazeera.com/news/2020/05/afghanistan-gunmen-storm-kabul-hospital-200512071439807.html> [dostęp: 12 V 2020]; <https://www.aljazeera.com/news/2020/05/taliban-claim-deadly-attack-court-afghanistan-paktia-200514070025362.html> [dostęp: 14 V 2020].

Do ataków terrorystycznych dochodziło również w Europie. Wieczorem 27 kwietnia w Colombes, na przedmieściach Paryża, dwóch policjantów zostało staranowanych przez 29-letniego Youssefa T., islamskiego ekstremistę, obywatela Francji. Do zdarzenia doszło, gdy policjanci próbowali go zatrzymać do kontroli drogowej. Poruszał się on skuterem, który podczas ucieczki porzucił. Następnie skradł samochód i z dużą szybkością wjechał w policjantów ścigających go na motocyklach. Jeden z motocykli został staranowany, a drugi zmiażdżony w wyniku zderzenia skradzionego pojazdu z radiowozem policyjnym. Z ciężkimi obrażeniami obaj funkcjonariusze trafili do szpitala. Napastnik został zatrzymany. Nie był on znany służbom bezpieczeństwa ze swoich radykalnych poglądów. Przyznał się do winy i stwierdził, że zrobił to celowo. Chęć zabicia policjantów uzasadnił poparciem dla Państwa Islamskiego oraz ciężkim położeniem Palestyńczyków w Strefie Gazy.

Nie był to pierwszy przypadek ataku islamskich ekstremistów we Francji w czasie pandemii, która zbiera śmiertelne żniwo w tym kraju. W kwietniu aresztowano trzech nielegalnych imigrantów z Sudanu. Jednym z nich był 33-letni Abdallah Ahmed Osman, który 4 kwietnia zasztyletował dwie osoby i ranił kolejne siedem w czasie ataku przeprowadzonego w mieście Romans-sur-Isère na południe od Lyonu. W kwietniu na przedmieściach Paryża i innych miast zdominowanych przez mniejszości muzułmańskie wybuchały zamieszki z powodu nałożenia na obywateli ograniczeń. Mimo zdecydowanej polityki zmniejszenia liczby kontaktów międzyludzkich, przedmieścia Paryża pozostają strefą, gdzie zakazów się w zasadzie nie stosuje. Prefekt paryskiej policji przyznał, że egzekwowanie zakazów poruszania się oraz prowadzenia działalności przez niektóre firmy, na przykład bary z sziszami, w tzw. dzielnicach wrażliwych (ang. *no-go areas*), nie jest priorytetem. W Béziers na południu Francji wybuchły protesty po śmierci 33-letniego muzułmanina, który zmarł w trakcie zatrzymania przez policję w związku ze złamaniem zakazu wychodzenia z domu. Podczas zatrzymania mężczyzna stawiał opór i doznał zawału serca. Do zaostrzenia sytuacji doszło po 18 kwietnia, gdy wybuchły kolejne rozruchy na przedmieściach stolicy Francji. Przyczyną była śmierć motocyklisty, który zderzył się z nieoznakowanym pojazdem policji. Młodzi muzułmanie obrzucali komisariaty i pojazdy policji kamieniami. Doszło do licznych aktów wandalizmu i podpaień. Przy okazji francuscy muzułmanie ponownie domagali się zniesienia obostrzeń związanych z pandemią koronawirusa, co miało związek z rozpoczynającym się 23 kwietnia postem. Kryzys związany z koronawirusem obnażył słabość francuskiego państwa, które ma problemy z egzekwowaniem surowych przepisów sanitarnych w dzielnicach imigranckich. Prezydent Francji powiedział: (...) *należy odzyskać utracone terytoria Republiki*. Jednak te zapowiedzi pozostają w sferze deklaracji⁴⁸.

⁴⁸ <https://actupenit.com/2020/04/27/urgent-colombes-deux-motards-de-la-police-grievement-blesses-apres-avoir-ete-percute-volontairement/> [dostęp: 27 IV 2020]; <https://france3-regions.francetvinfo.fr/auvergne-rhone-alpes/drome/valence/drome-2-morts-5-blesses-urgence-absolue-apres-attaque-au-couteau-romans-isere-1811596.html> [dostęp: 5 IV.2020]; <https://euroislam.pl/francja-dzielnice-imigranckie-pozaprawem/> [dostęp: 10 IV 2020]; <https://www.o2.pl/artykul/francja->

Do zamieszek podobnych do tych w Paryżu doszło także w brukselskiej dzielnicy Anderlecht. Wybuchły one 10 kwietnia wieczorem. Przyczyną była śmierć 19-letniego mężczyzny, który, jadąc skuterem, nie zatrzymał się do kontroli. Podczas ucieczki uderzył czołowo w policyjny radiowóz i poniósł śmierć na miejscu. Po tym zdarzeniu na ulice wyszli młodzi ludzie pochodzenia imigranckiego, którzy zaatakowali policję kamieniami i butelkami. Zamaskowany tłum przysięgnął szturm na radiowóz, z którego skradziono pistolet, a następnie pojazd został zniszczony. Nieznana osoba oddała strzały, prawdopodobnie ze skradzionego pistoletu, którego jednak nie odnaleziono. Następnego dnia ludzie ponownie zaczęli gromadzić się na ulicach, mimo zakazu wydanego w związku z pandemią. Zwoływano się również za pośrednictwem mediów społecznościowych. Tłum zaatakował komisariat policji. Zamieszki trwały także 12 kwietnia. Zatrzymano 57 osób⁴⁹.

W Niemczech 15 kwietnia aresztowano w okolicach Essen i Düsseldorfu czterech obywateli Tadżykistanu, przygotowujących atak terrorystyczny na amerykańskie obiekty i pojedyncze osoby znane z krytycznych uwag na temat islamu, m.in. urodzonego w Iranie Amira Masouda Arabpoura. Ekstremiści utrzymywali stały kontakt z członkami Państwa Islamskiego, od których otrzymywali instrukcje dotyczące metod przeprowadzenia ataków. Zgromadzili już broń, amunicję i składniki niezbędne do przygotowania ładunku wybuchowego. W dniu 30 kwietnia Ministerstwo Spraw Wewnętrznych Niemiec zakazało libańskiemu Hezbollahowi prowadzenia działalności na terenie kraju. W ten sposób zdelegalizowano w Republice Federalnej Niemiec całą Partię Boga, a nie tylko jej zbrojne ramię, czyli Al-Mukawama al-Islamijja (Islamski Opór). Już w 2019 r. politycy z SPD i FDP prosili rząd o zakazanie Hezbollahowi działalności na terenie Niemiec. Odpowiedni wniosek został zatwierdzony przez Bundestag w grudniu 2019 r. Był on motywowany m.in. szczególną historyczną odpowiedzialnością Niemiec wobec Izraela. Według Federalnego Urzędu Ochrony Konstytucji (BfV) na terenie Niemiec jest aktywnych ok. 1050 członków i sympatyków Hezbollahu. Prowadzą oni działalność na rzecz finansowego wsparcia tego ugrupowania, m.in. organizując przemysł i handel narkotykami, kamieniami szlachetnymi i używanymi samochodami ciężarowymi. Ogłoszenie zakazu działalności Hezbollahu w Niemczech zostało połączone z przeszukaniem kilku meczetów oraz Centrum Imama Mahdiego w Münster, placówki oświatowej w berlińskiej dzielnicy Neukölln, zdominowanej przez muzułmanów Stowarzyszenia Al-Mustafa w Bremie, i ośrodka imigrantów z Libanu w Dortmundzie. Delegalizacja Hezbollahu uniemożliwi organizowanie antyizraelskich marszów odbywających się co roku w ostatni piątek lub sobotę ramadanu z okazji Dnia Jeruzolimy, ustanowionego jeszcze przez ajatollaha Chomeiniego. Podczas tych

zamieszki-pod-paryzem-chca-zakonczenia-narodowej-kwarantanny-6501846788577409a [dostęp: 20 IV 2020].

⁴⁹ <https://www.valeursactuelles.com/monde/videos-de-violentes-emeutes-eclatent-en-banlieue-de-bruxelles-en-plein-confinement-118108> [dostęp: 12 IV 2020].

manifestacji uczestnicy eksponowali flagi Hezbollahu i wznosili antysemickie hasła. W tym roku taki marsz zaplanowano w Berlinie na 16 maja, ale został on odwołany.

Dnia 8 maja w Górnej Bawarii został zatrzymany 25-letni mężczyzna narodowości tureckiej podróżujący lokalnym pociągiem. W jego bagażu znaleziono ładunki wybuchowe domowej roboty (bomby rurowe) oraz pistolet. W mieszkaniu mężczyzny w Waldkraiburgu natrafiono na kolejne ładunki wybuchowe. Do 10 maja policja zabezpieczyła ponad 20 bomb rurowych i 10 kg materiałów wybuchowych. Okazało się, że przypadkowo zatrzymany mężczyzna był poszukiwany przez specjalną grupę policji w Monachium. Był on sprawcą kilku ataków przeprowadzonych w kwietniu na sklepy i zakłady należące do obywateli tureckiego pochodzenia. Obrzucał je kamieniami lub podpalał. Pożar wzniesiony w jednym z nich zagroził zdrowiu i życiu osób mieszkających nad lokalem, z których kilka zostało rannych. Policji oświadczył, że nienawidzi Turków, sympatyzuje z Państwem Islamskim, chciał również znaleźć się w centrum uwagi. Zamachowca zatrzymano, zanim przystąpił do kolejnej serii ataków, tym razem przygotowanych już na wyższym poziomie terrorystycznego rzemiosła.

Również w Hiszpanii w okresie pandemii dochodziło do zatrzymań terrorystów przygotowujących zamachy. W dniu 8 maja aresztowano obywatela Maroka przygotowującego atak terrorystyczny w Barcelonie na obiekty odwiedzane przez turystów. Miało do niego dojść w ciągu następnego dwóch dni, mimo wciąż obowiązującego stanu zagrożenia epidemiologicznego Głęboko zradykalizowany Marokańczyk działał jako samotny wilk. W jego komputerze znaleziono zdjęcia i filmy turystycznych rejonów Barcelony, które zatrzymany zrobił pomimo zakazu przemieszczania się ze względu na pandemię koronawirusa.

Także w Polsce miały miejsce zatrzymania islamskich ekstremistów. Najpierw 16 kwietnia funkcjonariusze Straży Granicznej i ABW aresztowali obywatela Libanu, który zamierzał w naszym kraju utworzyć komórkę terrorystyczną będącą częścią większej europejskiej sieci. Następnie 7 maja funkcjonariusze tych samych służb zatrzymali czterech obywateli Tadżykistanu, sympatyków Państwa Islamskiego, którzy planowali radykalizować i werbować muzułmańskich konwertytów do działań terrorystycznych⁵⁰.

Wnioski

W cyberprzestrzeni pojawiła się ogromna liczba fałszywych komunikatów na temat koronawirusa. Ekstremistyczne przesłania znajdują szeroki odzew na alternatywnych platformach internetowych, np. na Telegramie, skąd trafiają do portali społecznościowych tzw. głównego nurtu, takich jak Facebook czy YouTube. Przeciwnicy rządowych

⁵⁰ <https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/hispania-tv-zatrzymano-podejrzanego-o-planowanie-zamachu-terrorystycznego,392760.html> [dostęp: 10 V 2020]; [http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/158783,„komunikat-rzeczniaka-prasowego-ministra-koordynatora-sluzb-specjalnych-\(komunikat\)](http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/158783,„komunikat-rzeczniaka-prasowego-ministra-koordynatora-sluzb-specjalnych-(komunikat)) [dostęp: 11 V 2020].

ograniczeń i blokad wykorzystują platformy internetowe do organizowania protestów. Pogłoski łączące wirusa z technologią 5G doprowadziły do podpażeń masztów telekomunikacyjnych w Europie i Kanadzie.

Pandemia COVID-19 zaostrzyła retorykę ekstremistów i organizacji terrorystycznych wobec środowisk obcych im etnicznie, kulturowo i religijnie. Ekstremiści muzułmańscy uważają pandemię za karę boską wymierzoną Chinom, Stanom Zjednoczonym, żydom, szyitom i chrześcijanom (krzyżowcom). Liczne są opinie zaliczane do spiskowej teorii dziejów, że pandemię wywołali żydzi w celu przejścia władzy nad światem. Hinduscy nacjonalisci obwiniają muzułmanów, natomiast dziennikarze z krajów arabskich oskarżają Amerykanów o użycie wirusa jako broni biologicznej, żeby sparaliżować chińską gospodarkę i doprowadzić do utrzymania amerykańskiej hegemonii na rynkach światowych. Chińczycy z Kantonu oskarżają Afrykańczyków. Ci ostatni, których mieszka w tym mieście ok. 300 tys., są stygmatyzowani i dyskryminowani. Podobnych zachowań doświadczyli również Afroamerykanie. Rasistowskie incydenty są związane częściowo z fałszywymi informacjami, w których oskarża się obcokrajowców o drugą falę pandemii koronawirusa w Chinach⁵¹. W odwecie, w Afryce dochodzi do antychińskich wystąpień i podpażeń zakładów należących do chińskich firm. Akty agresji wymierzone w Azjatów podejrzewanych o chińskie obywatelstwo i roznoszenie koronawirusa odnotowano w wielu krajach, w tym również w Polsce. COVID-19 jest traktowany również jako broń biologiczna. Neonaziści i biali supremacjoniści w USA apelują o to, aby zarażeni zwolennicy tych ruchów kontaktowali się bezpośrednio z policjantami, urzędnikami federalnymi i żydami w celu przeniesienia na nich koronawirusa.

Aby zahamować rozprzestrzenianie się pandemii, wiele krajów wprowadziło ograniczenia i izolację społeczną, a to z kolei skierowało uwagę ludzi na media społecznościowe, w których szerzą się: dezinformacja, nienawiść, agresja i pogarda. Obserwuje się m.in. wzrost zainteresowania filmami publikowanymi w serwisie YouTube na temat zagłady, krucjat, dżihadyzmu z udziałem Mahdiego, czyli mesjanistycznego wyzwoliciela, który ma się pojawić przed Dniem Sądu Ostatecznego i uwolnić świat od zła. Nakłada się na to pogorszenie nastrojów wśród młodzieży w państwach muzułmańskich i muzułmańskich mniejszości w Europie. W związku z zamknięciem meczetów rośnie zainteresowanie islamskimi portalami edukacyjnymi zdominowanymi przez radykalny nurt salaficki, te zaś upowszechniają tezę o koronawirusie jako karze boskiej za krzywdy doznawane przez muzułmanów.

Koronawirus nie spowodował zmniejszenia skali zagrożenia terrorystycznego w Europie, mimo apelu Państwa Islamskiego o niepodróżowanie na Stary Kontynent. W Europie żyją przecież sympatycy obalonego kalifatu i byli jego bojownicy, którzy wrócili do krajów zamieszkania. Ci, którzy pozostali na Bliskim Wschodzie, przez

⁵¹ <https://gpcodziennie.pl/129334-nasilajaszachowanierasistowskie.html> [dostęp: 14 IV 2020]; <https://idzpodprad.pl/aktualnosci/w-afryce-pala-chinskie-fabryki-sprzeciwiajac-sie-rasizmowi-chin-wobec-czarnoskorych/> [dostęp: 17 IV 2020].

dłuższy czas znajdowali się w uśpieniu. Teraz trwa proces ich aktywizacji. Obserwuje się zwiększenie siły przekazu propagandowego Państwa Islamskiego adresowanego do Europejczyków. Szczególną rolę w tych działaniach odgrywają agencja medialna „Amaq” i tygodnik „Al-Naba” („Raport”) wydawany elektronicznie. Państwo Islamskie, prowadząc działalność dezinformacyjną w mediach społecznościowych, próbuje pokazać się jako międzynarodowa struktura, a tym samym wzmacnia swój przekaz do potencjalnych rekrutów. Mimo utraty ostatniego skrawka ziemi na Bliskim Wschodzie w szeregach organizacji w Iraku i Syrii nadal może znajdować się do 20 tys. bojowników. Operują oni głównie w słabo zaludnionych rejonach masywu Hamrin w północno-wschodnim Iraku i na Pustyni Syryjskiej. W wielu regionach świata Państwo Islamskie ma siły i środki do prowadzenia walki partyzanckiej i działań terrorystycznych, przede wszystkim w Syrii, Iraku, Afganistanie, Azji Południowo-Wschodniej i Afryce. Wykorzystuje regionalną destabilizację i lokalne organizacje ekstremistyczne do przygotowania i przeprowadzania kolejnych ataków. Można mówić o zwiększeniu aktywności terrorystów, jednak nie jest ona tak duża jak przed rokiem, chociaż na przykład w Syrii, Iraku, Afganistanie czy Mozambiku ich działania są bardzo intensywne, pomimo pandemii koronawirusa.

Państwo Islamskie oczekuje, że pandemia podzieli jego wrogów i osłabi chęć i zdolność Zachodu do prowadzenia walki z dżihadystami. Międzynarodowa Grupa Kryzysowa (International Crisis Group, ICG) wezwała rządy do czynienia wysiłków na rzecz pokoju w dobie pandemii koronawirusa, zapobiegania konfliktom i tworzenia kanałów szybkiej wymiany informacji, aby przeciwdziałać eskalacji napięć. ICG argumentuje, że koronawirus może być nawet szansą na rozładowanie konfliktów w stosunkach między USA a Iranem i na pomoc humanitarną. Jednak patrząc realnie, trzeba zauważyć, że pandemia zakłóciła już istniejącą współpracę międzynarodową. Uwaga świata koncentruje się obecnie na walce z pandemią, a inne zagrożenia zeszły na drugi plan, z czego dżihadyci doskonale zdają sobie sprawę i próbują to wykorzystać do własnych celów przez wojowniczą retorykę lub ataki terrorystyczne.

W miarę rozprzestrzeniania się koronawirusa w strefie Sahelu wzrasta liczba ataków terrorystycznych, co prawdopodobnie wiąże się z koniecznością magazynowania zapasów sprzętu i żywności przez ugrupowania ekstremistyczne. Liczą się one z możliwością kłopotów aprowizacyjnych w przypadku izolacji ludności w regionach najbardziej zagrożonych COVID-19. Między innymi 9 maja bojownicy należący do organizacji Dżama’at Nasr al-Islam wa al-Muslimin (Grupa Wsparcia Islamu i Muzułmanów) zaatakowali trzy wioski położone w zachodnim Nigrze, w pobliżu granicy z Mali. Zrabowali towary w sklepach, a mieszkańcom odebrali żywność i bydło. Zabili ponad 20 osób i wycofali się na terytorium Republiki Mali⁵².

COVID-19 zagraża międzynarodowej solidarności i współpracy, które były podstawą w walce z organizacjami terrorystycznymi w strefie Sahelu, gdzie siły lokalne oraz ich międzynarodowi partnerzy próbowali powstrzymać dżihadystów. Operacje

⁵² <https://apnews.com/ba19b7dae10fe1b77a12309e91a8cbc5> [dostęp: 11 V 2020].

dokonywane przez mobilne grupy na pograniczu Mali, Nigru i Burkina Faso oraz wokół jeziora Czad wymagają wspólnego zaangażowania tych państw przy wsparciu Francji, Stanów Zjednoczonych i innych krajów, chociaż te wysiłki nie zawsze są podporządkowane wspólnej strategii. Pandemia może uczynić miejscowe ugrupowania terrorystyczne jeszcze bardziej niebezpiecznymi, ponieważ dodatkowo osłabia lokalne rządy i siły zbrojne, które są zaangażowane w jej opanowanie. W przypadku zerwania współpracy pomiędzy krajami regionu, zmagającymi się z kryzysem zdrowia publicznego, lub wycofania się zagranicznych sojuszników konsekwencje mogą być niezwykle groźne dla bezpieczeństwa państw Sahelu.

Bibliografia

Źródła internetowe

- [http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/158783,,komunikat-rzeczniaka-prasowego-ministra-koordynatora-sluzb-specjalnych-\(komunikat\)](http://centrumprasowe.pap.pl/cp/pl/news/info/158783,,komunikat-rzeczniaka-prasowego-ministra-koordynatora-sluzb-specjalnych-(komunikat)) [dostęp: 11 V 2020].
- <https://actupenit.com/2020/04/27/urgent-colombes-deux-motards-de-la-police-grievement-blesses-apres-avoir-ete-percute-volontairement/> [dostęp: 27 IV 2020].
- <https://apnews.com/ba19b7dae10fe1b77a12309e91a8cbc5> [dostęp: 11 V 2020].
- <https://cms.frontpagemag.com/fpm/2020/03/anti-israel-fanatic-would-rather-be-infected-hugh-fitzgerald> [dostęp: 26 III 2020].
- <https://en.radiofarda.com/a/iran-accusing-us-of-bio-terrorism-to-justify-coronavirus-crisis/30479347.html> [dostęp: 10 III 2020].
- <https://ent.siteintelgroup.com/Chatter/as-ramadan-approaches-pro-is-group-redistributes-advice-to-fighters-and-supporters-to-increase-activity.html> [dostęp: 20 IV 2020].
- <https://euroislam.pl/francja-dzielnice-imigranckie-poza-prawem/> [dostęp: 10 IV 2020].
- <https://euroislam.pl/kaznodzieja-niech-kraje-islamskie-aresztuja-krytykow-islam/> [dostęp: 14 V 2020].
- <https://euroislam.pl/koronwirus-i-zderzenie-fundamentalizmw/> [dostęp: 16 IV 2020].
- <https://euroislam.pl/nasilenie-przesladowan-chrzciscijan-w-czasie-pandemii/> [dostęp: 24 IV 2020].
- <https://euroislam.pl/szepty-i-krzyki-w-arabskojezycznych-mediach/> [dostęp: 9 V 2020].
- <https://france3-regions.francetvinfo.fr/auvergne-rhone-alpes/drome/valence/drome-2-morts-5-blesses-urgence-absolue-apres--attaque-au-couteau-romans-isere-1811596.html> [dostęp: 5 IV.2020].

- https://fr.wikipedia.org/wiki/Terrorisme_en_2020 [dostęp: 18 V 2020].
- https://fr.wikipedia.org/wiki/Terrorisme_en_2019 [dostęp: 15 V 2020].
- <https://gpcodziennie.pl/129334-nasilajaszachowaniarasistowskie.html> [dostęp: 14 IV 2020].
- <https://idzpodprad.pl/aktualnosci/w-afryce-pala-chinskie-fabryki-sprzeciwiajac-sie-rasizmo-wi-chin-wobec-czarnoskorych/> [dostęp: 17 IV 2020].
- <https://ktul.com/news/local/fbi-governments-response-to-virus-spurred-would-be-bomber> [dostęp: 15 IV 2020].
- <https://news.columbia.edu/news/islam-lessons-hadith-plague> [dostęp: 24 IV 2020].
- <https://storymaps.esri.com/stories/terrorist-attacks/> [dostęp: 18 V 2020].
- <https://thediplomat.com/2020/03/divine-retribution-the-islamic-states-covid-19-propaganda/> [dostęp: 24 III 2020].
- <https://theintercept.com/2020/04/14/coronavirus-muslims-islamophobia/> [dostęp: 14 IV 2020].
- <https://theworldbreakingnews.com/mozambique-is-cabo-delgado-the-latest-islamic-state-out-post/> [dostęp: 5 V 2020].
- <https://time.com/5828630/isis-coronavirus/> [dostęp: 29 IV 2020].
- <https://twitter.com/thomasjoscelyn/status/1245311851325423616/photo/1> [dostęp: 6 IV 2020].
- <https://wolnosc24.pl/2017/07/20/arcybiskup-strasburga-nie-bedzie-francji-muzulmanie-przejma-europe-dojdzie-do-wielkiego-zastapienia/> [dostęp: 20 VII 2017].
- <https://www.aa.com.tr/en/asia-pacific/fragile-afghan-peace-deal-hinges-on-prisoner-swap/1839111> [dostęp: 13 V 2020].
- <https://www.aljazeera.com/news/2020/03/92-chad-soldiers-killed-deadliest-boko-haram-attack-200325010212370.html> [dostęp: 25 III 2020].
- <https://www.aljazeera.com/news/2020/05/afghanistan-gunmen-storm-kabul-hospital-200512071439807.html> [dostęp: 12 V 2020].
- <https://www.aljazeera.com/news/2020/05/taliban-claim-deadly-attack-court-afghanistan-paktia-200514070025362.html> [dostęp: 14 V 2020].
- <https://www.dw.com/en/44-suspected-boko-haram-jihadis-found-dead-in-chad-prison/a-53176232> [dostęp: 18 IV 2020].
- <https://www.fdd.org/analysis/2020/04/06/how-jihadists-are-reacting-to-the-coronavirus-pandemic/> [dostęp: 6 IV 2020].
- <https://www.gazetaprawna.pl/artykuly/1463702,afganistan-25-osob-zabitych-w-zamachu-panstwa-islamskiego-na-swiatynie.html> [dostęp: 25 III 2020].

- <https://www.infosecurity24.pl/neonazisci-chca-wykorzystac-koronawirusa> [dostęp: 24 III 2020].
- <https://www.jpost.com/Middle-East/Coronavirus-hits-terrorists-hardest-from-ISIS-toIran-analysis-621336> [dostęp: 17 III 2020].
- <https://www.justsecurity.org/69508/how-terrorist-groups-will-try-to-capitalize-on-the-coronavirus-crisis/> [dostęp: 3 IV 2020].
- <https://www2.memri.org/polish/dokument-pakistanskich-talibow-oskarza-zydow-o-rozpeta-nie-wirusowej-wojny-przeciwko-swiatu-za-tym-wszystkim-jest-reka-zydow/14176> [dostęp: 5 V 2020].
- <https://www.memri.org/reports/conspiracy-theories-arab-media-coronavirus-part-american-plot-ruin-chinese-economy-and> [dostęp: 20 III 2020].
- <https://www.memri.org/reports/turkish-politicians-press-public-react-coronavirus-virus-serves-zionisms-goals-decreasing> [dostęp: 17 III 2020].
- <https://www.middleeastmonitor.com/20200312-iraq-sadr-accuses-trump-of-spreading-coronavirus-among-us-opponents/> [dostęp: 12 III 2020].
- <https://www.newindianexpress.com/world/2020/apr/22/isis-other-terror-groups-might-target-uk-hospitals-during-coronavirus-lockdown-security-official-2133840.html> [dostęp: 22 IV 2020].
- <https://www.nytimes.com/2020/05/07/magazine/afghan-war-casualty-report-may-2020.html> [dostęp: 7 V 2020].
- <https://www.o2.pl/artukul/francjazamieszki-pod-paryzem-chca-zakonczenia-narodowej-kwarantanny-6501846788577409a> [dostęp: 20 IV 2020].
- https://www.opinion-internationale.com/2020/03/25/coronavirus-oui-il-y-a-un-complot-on-a-trouve-les-complotistes-ledito-de-michel-taube_72336.html [dostęp: 26 III 2020].
- <https://www.politico.com/news/2020/03/27/coronavirus-terrorism-justice-department-150870> [dostęp: 27 III 2020].
- <https://www.rp.pl/Koronawirus-w-Afryce/200509625-W-Namibii-nikt-nie-umarl.html> [dostęp: 7 V 2020].
- <https://www.terrorism-info.org.il/en/spotlight-global-jihad-may-1-6-2020/> [dostęp: 7 V 2020].
- <https://www.valeursactuelles.com/monde/videos-de-violentes-emeutes-eclatent-en-banlieue-de-bruxelles-en-plein-confinement-118108> [dostęp: 12 IV 2020].
- <https://www.wnp.pl/rynki-zagraniczne/hispania-tv-zatrzymano-podejrzanego-o-planowanie-zamachu-terrorystycznego,392760.html> [dostęp: 10 V 2020].
- <https://www.wsj.com/articles/what-jihadists-are-saying-about-the-coronavirus-11586112043> [dostęp: 6 IV 2020].
- www.worldterror.pl, zakładka Leksykon organizacji→Abu Sajaf [dostęp: 30 III 2020].
- www.worldterror.pl, zakładka Leksykon organizacji→Ansar al-Islam→Ansar al-Islam w Burkina Faso [dostęp: 30 III 2020].

Abstrakt

Pandemia COVID-19 zaostrzyła retorykę ekstremistów i organizacji terrorystycznych wobec środowisk obcych im etnicznie, kulturowo i religijnie. Ekstremiści muzułmańscy uważają pandemię za karę boską wymierzoną Chinom, Stanom Zjednoczonym, żydom, szyitom i chrześcijanom (krzyżowcom). Pojawiają się też opinie z kategorii spiskowej teorii dziejów, że pandemię wywołali żydzi w celu przejęcia władzy nad światem. Hinduscy nacjonałiści za pandemię w Indiach winią muzułmanów, a Chińczycy z Kantonu – Afrykańczyków. Ci ostatni, stanowiący ok. 300 tys. mieszkańców Kantonu, są w sposób otwarty stygmatyzowani i dyskryminowani. Podobnych zachowań doświadczyli także Afroamerykanie.

COVID-19 został potraktowany również jako broń biologiczna. Neonaziści i biali supremacjoniści w USA apelują o bezpośredni kontakt zarażonych zwolenników z policjantami, urzędnikami federalnymi i żydami w celu przeniesienia na nich koronawirusa. Izolacja i ograniczenia w kontaktach w celu zahamowania rozprzestrzeniania się pandemii spowodowały skierowanie uwagi wielu ludzi na media społecznościowe. Szerzona jest w nich dezinformacja, nienawiść, agresja i pogarda. Obserwuje się m.in. wzrost zainteresowania filmami publikowanymi w serwisie YouTube na temat zagłady, krucjat, dżihadyzmu z udziałem Mahdiego, czyli mesjanistycznego wyzwoliciela, który ma pojawić się przed Dniem Sądu Ostatecznego i uwolnić świat od zła. Nakłada się na to pogorszenie nastrojów wśród młodzieży w państwach muzułmańskich i muzułmańskich mniejszości w Europie. W związku z zamknięciem meczetów rośnie zainteresowanie islamskimi portalami edukacyjnymi zdominowanymi przez radykalny nurt salaficki, które upowszechniają tezę o koronawirusie jako karze boskiej za krzywdy doznawane przez muzułmanów.

Koronawirus nie spowodował obniżenia skali zagrożenia terrorystycznego w Europie, mimo apeli Państwa Islamskiego o niepodróżowanie na Stary Kontynent. W UE żyją przecież sympatycy obalonego kalifatu i byli jego bojownicy, którzy wrócili do krajów zamieszkania. Ci, którzy pozostali na Bliskim Wschodzie przez dłuższy czas znajdowali się oni w uśpieniu. Teraz trwa proces ich aktywizacji. Obserwuje się zwiększenie siły przekazu propagandowego adresowanego do Europejczyków. Szczególną rolę odgrywa w tych działaniach agencja medialna „Amaq” i elektroniczny magazyn tygodniowy „Al-Naba” („Raport”). Państwo Islamskie próbuje zaprezentować się jako międzynarodowa struktura, prowadząc działalność dezinformacyjną w mediach społecznościowych, a tym samym wzmocnić swój przekaz do potencjalnych rekrutów. W wielu regionach świata Państwo Islamskie ma siły i środki do prowadzenia walki partyzanckiej i działań terrorystycznych, przede wszystkim w Syrii, Iraku, Afganistanie, Azji Południowo-Wschodniej i Afryce. Wykorzystuje regionalną destabilizację i lokalne organizacje ekstremistyczne do kolejnych ataków. Można mówić o zwiększeniu aktywności terrorystów, jednak nie jest ona tak duża jak przed rokiem, chociaż są regiony, w których ich działania są bardzo intensywne, na przykład w Syrii, Iraku, Afganistanie czy Mozambiku. COVID-19 zagraża międzynarodowej solidarności

i współpracy, która jest kluczowa dla walki z organizacjami terrorystycznymi w strefie Sahelu, gdzie siły lokalne oraz ich międzynarodowi partnerzy próbują powstrzymać dżihadystów. Wysoce mobilne operacje organizacji terrorystycznych na pograniczu Mali, Nigru i Burkina Faso oraz wokół jeziora Czad wymagają wspólnego wysiłku tych państw przy wsparciu Francji, Stanów Zjednoczonych i innych krajów, chociaż to zaangażowanie nie zawsze jest podporządkowane wspólnej strategii. Pandemia może uczynić miejscowe ugrupowanie terrorystyczne jeszcze bardziej niebezpiecznymi, ponieważ dodatkowo absorbuje i osłabia lokalne rządy i siły zbrojne. W przypadku zerwania współpracy między krajami regionu, zmagającymi się z kryzysem zdrowia publicznego, lub wycofania się zagranicznych sojuszników konsekwencje mogą być niezwykle groźne dla bezpieczeństwa państw Sahelu.

Słowa kluczowe: ataki terrorystyczne, koronawirus, COVID-19, Państwo Islamskie, dżihadysty, pandemia, radykalizacja, terroryzm.

Impact of the COVID-19 pandemic on radicalization and terrorism

Abstract

The COVID-19 pandemic has exacerbated the rhetoric of extremists and terrorist organizations towards communities that are ethnically, culturally and religiously alien to them. Muslim extremists see the pandemic as a divine punishment against China, the United States, Jews, Shiites, and Christians (Crusaders). There are also opinions from the category of conspiracy theory of history that the pandemic was caused by the Jews in order to take over the world. Hindu nationalists blame the Muslims for the pandemic in India, and the Chinese blame the Africans in Guangzhou. The latter, numbering around 300,000 residents are openly stigmatized and discriminated against. African Americans also experienced similar behavior.

COVID-19 has also been treated as a biological weapon. Neo-Nazis and white supremacists in the United States are calling on those infected supporters to contact police officers, federal officials, and Jews directly to transmit the coronavirus to them. Isolation and restricted contacts in order to contain the spread of the pandemic drew the attention of many people to social media. They are spreading disinformation, hatred, aggression and contempt. It is observed, inter alia, increased interest in videos published on YouTube on the subject of extermination, crusades, and jihadism with the participation of the Mahdi, i.e. the messianic liberator, who is to appear before the Judgment Day and free the world from evil. This is compounded by

the deterioration of sentiment among young people in Muslim countries and Muslim minorities in Europe. Due to the closure of mosques, there is growing interest in Islamic educational websites dominated by the radical Salafi movement, which popularize the thesis that the coronavirus is a divine punishment for harm suffered by Muslims.

The coronavirus has not reduced the scale of the terrorist threat in Europe, despite the calls of the Islamic State not to travel to the Old Continent. After all, there are supporters of the overthrown caliphate and former militants in the EU who have returned to their countries of residence. Those who remained in the Middle East have been dormant for a long time. The process of their activation is underway. There is an increase in the power of propaganda message addressed to Europeans. The media agency 'Amaq' and the electronic weekly magazine 'Al-Naba' ('Report') play a special role in these activities. The Islamic State is trying to show itself as an international structure through disinformation activities on social media and thus strengthen its message to potential recruits. In many regions of the world, The Islamic State has the strength and means to conduct guerrilla warfare and terrorist activities, primarily in Syria, Iraq, Afghanistan, Southeast Asia and Africa. It uses regional destabilization and local extremist organizations for further attacks.

One can speak of an increase in terrorist activity but it is not as large as a year ago, although there are regions where their activities are very intense, for example in Syria, Iraq, Afghanistan and Mozambique. COVID-19 threatens international solidarity and cooperation, which is key to the fight against terrorist organizations in the Sahel zone, where local forces and their international partners are trying to stop jihadists. The highly mobile operations of terrorist organizations on the border of Mali, Niger and Burkina Faso and around Lake Chad require a joint effort of these countries with the support of France, the United States and other countries, although this involvement is not always subordinated to a common strategy. The pandemic can make a local terrorist group even more dangerous because it further absorbs and weakens local governments and armed forces. In the event of a breakdown of cooperation between the countries in the region struggling with the public health crisis, or the withdrawal of foreign allies, the consequences may be extremely dangerous for the security of the Sahel states.

Keywords: terrorist attacks, coronavirus, COVID-19, Islamic State, jihadists, pandemic, radicalization, terrorism.